

**NIECH ŻYJE RZĄD  
ROBOTNICZY  
I WŁOSCIANSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.  
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.  
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy  
Kasa czynna od 11 do 1-ej.  
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

**ROBOTNIK**  
CENTRALNY ORGAN P.P.S.  
PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, ul. Warecka № 7  
Redakcja — tel. 176-70.  
Administracja — tel. 120-13.  
Drukarnia — tel. 173-43.  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.  
**NUMER POJEDYNCZY  
20 GROSZY.**

**KRYZYS MYŚLI ENDECKIEJ  
HASŁA P. ST. GRABSKIEGO**

Jak zareagowała na przewrót majowy myśl endecka? Wszak dla niej był on niewątpliwie wstrząsem niebyłym: wszak z pierwszorzędnego stanowiska (w Sejmie) endecja została zepchnięta w cień, pozabawiona siły i wpływów — w wielkiej mierze.

Otóż ta myśl zareagowała przedewszystkiem utworzeniem koncepcji Ob. Wielkiej Polski przez Dmowskiego, — koncepcją niewątpliwie faszystowską; jej autor w 2 swoich ostatnich broszurach rzuca hasło ratowania zagrożonego (przez ustawodawstwo ochronne i robotników) kapitalizmu — w sojuszu z klerem; dmowszczyzna tu ogromnie się zfaszowała, sklerikalizowała i ukłosaowała. Nic zresztą ciekawego; pomysły banalne i płytkie, większego powodzenia nie mają. „Robi” w tem paru frondujących generałów, gro- no nacjonalistycznej młodzieży etc.

Pozatem rozkład i rozgardzaj. Nic dziwnego. Wynika to chociażby z dwoistej pozycji endeckiej: musi być jednocześnie i faszystowską i parlamentarną ultra - parlamentaryzm musi endecja inscenizować dlatego, że tam w Sejmie ma znaczną siłę, może przystąpić się w demokratyczne piórka etc.

Lecz oto rozległ się drugi (poza Dmowskim) autorytatywny głos endecki prof. St. Grabskiego, b. ministra rządów przedmajowych, twórcy konwojatu etc. W ostatnich czasach St. Grabski odsunął się nieco od kierownictwa endecją należy jednak do najzdolniejszych przywódców endeckich i najplodniejszych publicystów.

Bierzemy tedy z ciekawością książkę „Kryzys myśli państwowej” (Lwów, 1927) do ręki. Jest to zresztą najważniejszy zbiór ostatnich artykułów St. Grabskiego, drukowanych w „Dwugroszówce” i „Słowie Polskiem”. Zdumiewa przedewszystkiem niezwykle ubóstwo myśli — niezwykle, jak na tego zdolnego pisarza. I następnie niejasność, niewyraźność szeregu haseł, wynikająca widocznie z tej dwoistości w pozycji endeckiej, o której wspominałem wyżej. Wciąż o której wspominałem wyżej. Wciąż znane, wyświechtane, stare „złagwerty” endeckie, — dobrze, aż zado- brze znane z codziennej publicystyki endeckiej. Niektóre zaś stanowiska poprostu zdumiewają swoim prymitywizmem, swoim „symplicyzmem”; czyżby p. profesor istotnie tak myślał? — zastanawia się czytelnik, — czy też to napisane tylko dla — maluczkich?...

Z braku miejsca przytoczymy 4-ry główne myśli p. Grabskiego:

1. Nad wszystkim góruje walka endecji z masonerią. Pokazuje się, że prawie wszystko w Polsce (poza endecją) jest w rękach masonerii. Patrz str. 164: „wyprawa kijowska”, „rzeź ułanów w Krakowie”, „wybór Narutowicza”, „reforma rolna”, „zamach majowy” itd. Nawet demokratyczna ordynacja wyborcza Moraczewskiego jest „masońska”. Słowem: „Od chwili zyskania niepodległości po dziś dzień, toczy się uporczywa, zaciekła walka pomiędzy masonerią a obozem narodowym o drogi dziejowe polskie”.

Historia Polski, jako historia walki tych dwóch sił zasadniczych, to „masońskie pojmowanie dziejów” jest naprawdę — zbyt prymitywne. Czy to szczyry objaw znanej masońskiej monomanii endeckiej, czy też „trick” dla maluczkich?

2. Istnieją dla prof. G. tylko dwie drogi: nacjonalizm albo bolszewizm. Zadanych innych dróg niema i być nie może. „Musimy wybierać między dwiema jedynie żywotnymi dziś w Europie ideami: nacjonalizmu albo bolszewizmu”. Trzeciej drogi niema! (str. 96). Stąd zupełnie zrozumiałe, że rząd Pilsudskiego mocno zakrawa na „kierofaszystyzm” (str. 44).

Czy i takie alternatywne stawianie kwestji: nacjonalizm lub bolszewizm — nie jest, p. profeszrze, zbyt prymitywne?

**„WY NIE COFNIECIE ŻYCIA FAL, NIC SKARGI NIE POMOGĄ;  
BEZSILNE GNIEWY, PRÓŻNY ŻAŁ, ŚWIAT PÓJDZIE SWOJĄ DROGĄ”.**

ADAM ASNYK

**POLITYKA P. WALDEMARASA**

Rząd grudniowego zamachu stanu w Litwie po zlikwidowaniu ostatecznym młodej demokracji litewskiej, po krwawym stłumieniu powstania w Tauragach, przystąpił do „likwidacji” mniejszości polskiej, odbierając jej wszelką możliwość pracy kulturalnej i oświatowej. Przed paroma dniami podaliśmy szereg faktów, stwierdzających zupełne podcięcie przez Rząd zamachowców samego istnienia szkolnictwa polskiego. Jednocześnie szaleje teror w stosunku do socjalnych demokratów, Polaków wogóle, ludowców, wogóle wszelkich elementów opozycyjnych.

Ten stan rzeczy zagraża bezpośrednio dalszemu normalnemu rozwojowi stosunków w Europie Wschodniej; prowokacyjna polityka p. Waldemarasa doprowadza do ostrego napięcia pomię-

dzy Litwą a Polską, Litwą a państwami bałtyckimi.

Nie wgapimy ani na chwilę, że Rzeczypospolita Polska zachowa wobec świadomej zapewne prowokacji spokój, ale mobilizacja całej europejskiej opinii publicznej staje się koniecznością. P. Waldemarasa będzie musiał się ugiąć przed jednomyślnym głosem ludów. Karakołonne „doświadczenia” faszystów kowieńskich nie zdołają ich uchronić przed oburzeniem powszechnym.

Musimy jednak zrobić jedno zastrzeżenie. Część prasy przedstawia arestowania wśród Litwinów na Wileńszczyźnie, jako rodzaj „odwetu” za przesładowania Polaków w Litwie. Nie wierzymy, aby to było prawdą. Polska nie może mścić się na własnych obywatelach - Litwinach za czyny Rządu kowieńskiego.

M. N.

**SOCJALIŚCI FINLANDJI PRZECIWKO  
FASZYSTOM LITEWSKIM**

HELSINGFORS, 5 października, (tel. własny „Robotnika”). Fińska Partja Socjalistyczna odbyła posiedzenie, poświęcone sprawie szalejącego na Litwie teroru.

Wynikiem tego posiedzenia jest obszerny protest, wysłany do rządu litewskiego, który w dzisiejszej prasie fińskiej został opublikowany.

Protest ten w ostrej formie zwraca

się przeciwko panującemu na Litwie terorowi i działaniu sądów wojennych, oraz opartemu na bezprawiu i gwałtach systemowi rządów obecnego gabinetu litewskiego, z Waldemarasem na czele.

Ponieważ partja socjalistyczna jest dzisiaj w Finlandji partją rządzącą, protest ten jest wyrazem poglądów również i rządu fińskiego.



**TOW. POSEŁ TOMASZ ARCISZEWSKI,**

honorowy obywatel Sosnowca w otoczeniu prezydium miasta. Obok tow. Arciszewskiego siedzi tow. Zofja Praussowa, obok niej prezydent tow. Al. Bieł.

3. Należy zmienić Konstytucję (jak — niewiadomo dokładnie), lecz przede wszystkim — ordynację wyborczą! Ordynacja — to wróg główny! O tej przekłejtej demokratycznej, proporcjonalnej ordynacji czytamy wciąż. Trzeba rzeczwiście (na razie!) zmniejszyć liczbę posłów, zmniejszyć proporcjonalność — wprowadzić np. 2 mandatuowe okręgi, a nadewszystko zmniejszyć reprezentację mniejszości narodowych.

4. W Polsce jedynym gospodarzem jest naród polski, inne narodowości — to obywatele 2-giej klasy, bo np. na kresach, chociażby dana mniejszość (białoruska lub ukraińska) liczebnie górowała i przytaczała mniejszość polską, nie może w żadnym wypadku mieć mandatów więcej, niż mniejszość polska, chociażby drobna (str. 146).

Śliczna recepta na uzdrowienie państwa. „Uzdrowienie” czy zanar-chizowanie?

To są 4 myśli główne o obecnym „kryzysie” w Polsce. No, dobrze, a gdzież jest sprawa główna! demokracja, czy dyktatura, parlamentaryzm czy oligarchja? Niestety, tu myśl autora się płacze, staje się niejasną.

Kazimierz Czapieński.

C. K. W.

Dziś o g. 5 pp. w lokalu Z. P. P. S. K. W. P. P. S. Sekretariat Generalny.  
w Sejmie odbędzie się posiedzenie C.

**W NIEDZIELĘ — WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ ŁODZI  
TRZEBA ZWYCIĘZYĆ!**

Polska przechodzi trudny okres w dziejach niedługiej swej niepodległości. Proletariat i pracująca inteligencja muszą stwierdzić swoją wierność niezłomną dla sztandarów P.P.S. Samorząd — to jedna z głównych podstaw demokracji. Samorząd dla mas — to nasze hasło.

**ROBOTNICZY I PRACOWNICY ŁODZI!**

**W DNIU 9 PAŹDZIERNIKA ODDAJCIE WSZYSCY SWOJE  
GŁOSY NA LISTE NR. 2, NA LISTĘ P.P.S. I KLASOWYCH  
ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.**

**ZAKOŃCZENIE ROKOWAŃ O POŻYCZKĘ**

Dzisiaj po powrocie p. Prezydenta Rzeczypospolitej, spodziewane jest zakończenie rokowań o pożyczkę.

WYROK

**REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY „ROBOTNIKA”, TOW. ST. DUBOIS  
SKAZANY NA 5 MIESIĘCY WIĘZIENIA NA PODSTAWIE 154 ART.  
KODEKSU KARNEGO ROSJI CARSKIEJ.**

Mieliśmy wczoraj trzy sprawy sądowe o „obrazę władzy” z oskarżeniami na podstawie art. 154 Kodeksu carskiego.

Po pierwsze, urząd prokuratorski dopatrzył się obrazy ministra Romockiego w treści drukowanych w „Robotniku” depezo o uchwałach zgromadzeń kolejarzy, które to uchwały protestowały przeciwko odmowie ze strony p. ministra spełnienia postulatów kolejarzy pomimo wielokrotnych poprzednich obietnic.

Świadkowie obrony t. t. Gryłowski, Wernikowski i Kozłowski stwierdzili, że uchwały owe odpowiadały wiernie nastrojom rozgoryczonych mas, „Robotnik”, jako pismo robotnicze, musiał je umieścić na swoich szpaltach.

Sąd nie przychylił się do argumentów doskonałej mowy obrończej tow. mec. Benkla i skazał redaktora odpowiedzialnego tow. St. Dubois na 2 miesiące więzienia.

Powtórnie odpowiadaliśmy za brak szacunku dla sądu w Bydgoszczy, a

to w krótkim komentarzu do wyroku, skazującego ks. kościoła narodowego Zawadzkiego za to, iż ten lekomyślny duchowny przeczył śmiało istnieniu szatana. Wyraziliśmy przekonanie, że sądowa obrona księcia piekiel budzić musi poważne wątpliwości ze stanowiska nowoczesnych pojęć o prawie.

Tu Sąd Okręgowy stolicy nie zgodził się na przeprowadzenie dowodu prawdy i — wbrew argumentom mec. Benkla, skazał tow. Dubois na 3 miesiące więzienia.

Trzecią sprawę o „obrazę” byłego burmistrza Siedlec, któremu „Robotnik” zarzucał złe traktowanie robotników i nieuznanie Zw. Zaw. — odroczone. Wnioski obrony o zawieszeniu wyroku Sąd odrzucił.

Przewodniczył sędzia Grzybowski.

Przykro nam wyznać, że — pomimo wszystko — nie jesteśmy jednak przekonani, że szatan istnieje. Tacy to z nas niedowiarkowie zatwardziali!

**SYNDYKAT DZIENNIKARZY  
DO TOW. H. LIEBERMANA**

Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich dnia 29 ub. m. przesłał do tow. posła d-ra Hermana Liebermana pismo treści następującej:

„Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich wyraża Panu Posłowi gorące podziękowanie za świetną obronę zasady wolności prasy w wygłoszonej na Plenum Sejmu w dniu 19 wrze-

śnia 1927 r. podczas rozpoznawania wniosku o uchyleniu dekretów prasowych z dnia 10 maja 1927 r.

Prezes Zarządu  
Syndykatu Dziennikarzy  
Warszawskich

(—) Dębicki.  
Sekretarz: (—) Nowakowski.

**DRUGA „MIĘDZYNARODÓWKA  
KOMUNISTYCZNA”**

Berlin, 5 października. (A.W.) Opozycyjne grupy komunistyczne, które wykluczone zostały swego czasu z Kominternu, kierowane obecnie przez Ruth Fiszer i Masłowa, przystąpiły do rokowań o stworzenie IV Międzynarodówki, którąby skupiała wszelkie elementy komunistyczne, niezadowolone z polityki rosyjskiej, której narzędziem jest III Międzynarodówka.

Do Berlina przybyć mają przywódca opozycji francuskiej, Suwarin, włoskiej

— Bordiga, przedstawiciele frondy holenderskiej, duńskiej i t. d. Oczekiwany jest również wykluczony ostatnio z Kominternu, wraz z Trockim, komunistą jugosłowiański, Wujowicz. Opozycja rosyjska odnosi się jednak z rezerwą do projektu grupy niemieckiej, ze względu na niebezpieczeństwo zastrzeżonych represji na terenie Sowietów przeciwko tym grupom komunistycznym, któreby zsolidaryzowały się z utworzeniem Międzynarodówki IV.

**POD RZĄDAMI FASZYSTOWSKIMI  
WE WŁOSZECH**

Rzym, 5 października. (A.W.) Na ostatnim posiedzeniu dyrektora, sekretarz generalny partji faszystowskiej oświadczył, iż w związku z koniecznością uzgodnienia kosztów produkcji z

ostatnio ujawnioną zwykłą lira, w przemyśle włoskim wprowadzone zostanie obniżenie płac robotniczych, które w poszczególnych wypadkach dochodzić będzie do 10%.

## REPRESJE PRZECIWKO LITWINOM W WILEŃSZCZYŹNIE

Pol. Ag. Publ. komunikuje:

Dokonane ostatniej nocy rewizje u nacjonalistów litewskich w wojew. wileńskim dostarczyły bogatego materiału, świadczącego o prowadzeniu przez nich wrożej dla Państwa akcji.

I tak przy rewizji w seminarjum nauczycielskim w Wilnie znaleziono dostatecznie obciążający materiał do stwierdzenia, skąd seminarjum czerpie środki na utrzymanie. Rewizje, dokonane u księży litewskich, u sposobionych wrogo dla spraw polskich, jak to w pow. święciańskim u ks. A. Michałko, ks. W. Bulina i ks. W. Krystolanisa, w pow. trocko-wileńskim u ks. Rukasa i ks. Korjalisa oraz w pow. wileńskim u ks. Kraujalisa wykazały również poważny materiał obciążający. U wielu z nich znaleziono broń, u ks. Kraujalisa zaś kilka pudów przechowywanego srebra rosyjskiego.

Z innych źródeł dowiadujemy się: Seminarjum nauczycielskie w Wilnie zostało zamknięte z powodu nieposiadania koncesji.

Zamknięto szkoły w powiecie wileńskim - trockim we wsiach Bortele, Komornice, Męczakiry, Myrgeny; w gminie olkienickiej we wsiach Widziannace, Czeżuny, Czepotary, Tarbuny, Dziegiary, Wieluńce, Kidrajce, Kiniuny, Kurcze, Krunińce, Lejpuny, Pomerzyce, Poszkary, Posolec, Sarkiski, Waryszki; w gminie nichalickiej we wsiach Matki, Protyszki, Olszyny, Wejksztuńce. W powiecie święciańskim we wsi Poszunicy, w gminie Miljańskiej we wsi Mieciany, w gminie Dukszańskiej we wsi Mikjony, w gminie Twerckiej we wsiach Rzwia i Kirkucie.

P. WOJ. RACKIEWICZ TEŻ MÓWI O ODWECIE.

W wywiadzie, udzielonym przedstawicielom prasy wileńskiej, wojewoda Rackiewicz oświadczył, że rząd marszałka Piłsudskiego od pierwszej chwili swego istnienia usiłował wytworzyć normalny modus vivendi z Litwą Kowieńską. Najlepszym tego dowodem jest fakt otwarcia granic podczas pogrzebu jednego z przywódców litewskich, s. p. dr. Bassanowicza i w czasie koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.

W dziedzinie szkolnictwa Rząd tolerował istnienie szkół litewskich i seminarjum nauczycielskiego, mimo, iż poziom nauki i kwalifikacje fachowe nauczycieli były znacznie niższe od wymaganych.

Na pierwszą wieść o represjach stosowanych przez Rząd Kowieński w stosunku do szkół polskich, zwrócił się z naszej strony jeszcze w lipcu r. b. do prezesa towarzystwa „Rytas” ks. Kraujalisa, aby przekonał swych rodaków w Kownie, iż tego rodzaju metody nie wytworzą warunków normalnego współżycia. Ks. Kraujalis odbył podróż do Kowna za wiedzą władz polskich; mimo to, Rząd Kowieński nie zaprzestał prześladować, przeciwnie — zaostriżył je.

W tym stanie rzeczy Rządowi Polskiemu nie pozostawało nic innego, jak zastosowanie retorsji.

## ROZŁAM W BOLSZEWIZMIE

Zaostrzenie się walki Stalina z opozycją i wyrzucenie Trockiego z liczby kandydatów do egzekutywy Kominternu jest wciąż omawiane w prasie komunistycznej, socjaldemokratycznej i burżuazyjnej. Wszyscy widzą w tym fakcie bardzo ważny symptomat.

Bezpośrednią przyczyną wyrzucenia Trockiego była jego mowa na posiedzeniu egzekutywy 3 Międzynarodówki 27 września. Mowa była niezmiernie ostra. Kpił sobie z dyscypliny komunistycznej, która jest dyscypliną martwą; wszak żadna prawie jacejka partyjna nie omawia swobodnie spraw bieżących. Poza to egzekutywa 3-ciej Międzynarodówki została wybrana tylko na 1 rok i sama sobie przedłużyła pełnomocnictwa. Ujmując się bardzo mówca za Preobrażeńskim i innymi opozycjonistami, zamieszany w sprawę drukarni nielegalnej; są o głowę wyżej od rządzących stalinowców. Opozycja — mówił Trocki — bynajmniej nie złoży broni i dalej będzie walczyła z bolszewickim „terminorjanizmem”.

Tyle Trocki na egzekutywie. Podobno kilka stalinowskich komitetów (Kijów, Olsza, Charków) żąda nadzwyczajnego posiedzenia C. K. i wyrzucenia Trockiego także z C. K. partii. Opozycja zaś gwałtownie gotuje się do grudniowego zjazdu partii (WKP) i zbiera podpisy członków partii pod swoją deklaracją.

Wiedeńska „Arbztg” wiąże zaostrzenie się stosunków z zerwaniem Anglii z Rosją. Gdy stanęło przed Rosją widmo wojny z Anglią, Trocki — jak wiadomo — oświadczył, że obecny szwie-

## USTROJE PAŃSTW 3. ANGLJA

Anglja należy tak samo, jak Francja, do rządu demokracji parlamentarnych. A jednak istnieją pomiędzy obydwojoma krajami znaczne różnice. W Anglii obyczaj odegrał bez porównania większą rolę, niż prawo pisane. Obyczaj jest zarazem niezwykle silny i trwały. Zasady ustroju wewnętrznego tego państwa można określić następująco.

1) Król jest przedstawicielem państwa, osobą przedewszystkiem reprezentacyjną, wywiera wpływ na politykę o tyle, o ile oddziaływa osobiście wiedzą, doświadczeniem życiowym i t. d. na prezesa ministrów.

2) Parlament obejmuje: koronę, Izbę Lordów oraz Izbę Gmin. Ta ostatnia posiada w swoich dłoniach pełnię władzy kontrolującej i dziewięć dziesiątych władzy ustawodawczej. Rząd odpowiada tylko przed Izłą Gmin.

3) By utworzyć gabinet ministrów, król powołuje premiera z pośród stronnictwa, posiadającego większość w Izbie Gmin. O ile ma powstać Rząd dwóch stronnictw, np. ostatni gabinet Lloyd George'a, następuje co do osoby premiera porozumienie obu stronnictw. Z reguły wybór króla jest bardzo ograniczony, ponieważ stronnictwa angielskie lubią mieć jednego tylko uznanego przywódcę (leadera).

4) Innych ministrów powołuje faktycznie premier, bo król — według obyczaju — nigdy nie odmawia jego propozycjom. Ministrowie są w stosunku zależności od premiera, który tak samo

może każdego z nich usunąć w każdej chwili.

5) Premier jest tedy jednocześnie szefem Rządu i wodzem większości Izby Gmin. Nie upadnie, dopóki nie nastąpi rozłam w jego stronnictwie, albo dopóki koalicja stronnictw się nie rozpadła.

6) Jeżeli premier ma trudności w Izbie Gmin, jeżeli wybory uzupełniające przynoszą zwycięstwo jego przeciwnikom politycznym, — wtedy rozwiązuje Izbę Gmin i zarządza nowe wybory. W ten sposób w instancji ostatecznej rozstrzyga zawsze kraj.

7) Stąd wynika fakt, że niektórzy uczeni nazywają system angielski „rządami premiera pod kontrolą kraju”.

8) Ministrami są zawsze politycy parlamentarni. Biurokracja natomiast nie zależy od zmian politycznych, pozostaje na stanowisku przy każdym Rządzie.

9) Samorząd jest bardzo rozwinięty i bardzo samodzielny w stosunku do biurokracji. Zauważyć łatwo, że ustrój Anglii opiera się na małym rozbiću politycznym społeczeństwa. Nazywa się to „systemem dwóch partji”. Dawniej w grę wchodził konserwatyści i liberałowie. Dziś — socjaliści i konserwatyści; liberałowie samodzielnie nie wskręcać nie mogą.

Na wzór angielski zorganizowane są t. zw. dominjony, samodzielne „provincje zamorskie” Wielkiej Brytanji, jak Kanada, Australia, Afryka Południowa.

S. K.

## WALKA O SAMORZĄD UNIEWAŻNIENIE LISTY KOMUNISTYCZNEJ W ŁODZI

Główna Komisja Wyborcza w Łodzi unieważniła listę komunistyczną czyli t. zw. Jedności Robotniczej, oznaczoną Nr. 5.

Protest zgłoszony do władzy nadzorczej nie powstrzymuje akcji wyborczej

ani nie uprawnia listy unieważnionej do ubiegania się o mandaty.

Nie potrzebujemy powtarzać, że — naszym zdaniem — takie sposoby „walki z komunizmem” nie prowadzą do niczego.

## CZĘSTOCHOWA WALKA O RADĘ MIEJSKĄ

Walka przedwyborcza wre w całej pełni. W ostatniej chwili przybył nam jeszcze jeden przeciwnik, udający obóz demokratyczny. Pod modnym hasłem „walki z partyjnictwem” utworzyła się znów nowa partja „Demokratyczny Blok Wyborczy”. Grupa ambitnych i pretensjonalnych jednostek, z p. Wojnar - Byczyńskim na czele chce, uzdrowić społeczeństwo, rzekomo pod hasłem walki z partjami, sama zaś jest grupką bez idei, bez programu, podszywając się pod nazwę partji demokratycznej.

Twórcy tego nowego bloku liczą na głosy warstwy robotniczej. Sądząmy jednak, że zawiądują się, bo uświadomieni klasowo robotnicy nie pójdą na lep złudnych obietnic, a zgromadzą się pod sztandarem PPS., która od 30 lat prowadzi klasę robotniczą do zwycięskiej walki.

Klasa pracująca Częstochowy głosować będzie na listę nr. 2.

W dniu 2 października b. r. odbył się wiec przedwyborczy do Rady Miejskiej w sali fabryki „Motte”. Przemawiali tow. poseł Barlicki, sen. Jarmulowicz i przew. Zw. Włók. Kiermas, Podczas przemówienia tow. Kiermasa, wpadła na salę pijana bojówka chadeckich z nożami i pałkami, wszczęła awanturę i poraniła kilku towarzyszy.

Ci zdrajcy proletariatu, pacholkiwie kapitalistów, tracąc wpływy wśród uświadomionych robotników, starają się za wszelką cenę rozbić wiec socjalistyczny.

Nie mają możności odeprzeć stawianych im zarzutów, to też, zamiast argumentów mają noże i pałki!

## GRODNO

### AGITACJA P. P. S. — LISTY WYBORCZE

Agitacja wyborcza PPS. na terenie Grodna rozwija się spokojnie i poważnie, w odróżnieniu od agitacji obecnych gospodarzy miasta, którzy przezuwają, iż czasy ich bezpowrotnie minęły.

W Głównym Komitecie Wyborczym złożono 14 list kandydatów do Rady miejskiej, Lista nr. 2 Polskiej Partji Socjalistycznej i Rady Klasowych Związków Zawodowych obejmuje 52 nazwiska. Listę prowadzi tow. Ulas Józef, elektrotechnik; tow. Skowroński Stanisław, robotnik, tow. Mazurkiewicz Leon, technik i tow. Fil Maciej, nauczyciel.

Z czternastu zgłoszonych list komisja unieważniła dwie z braku dostatecznej ilości podpisów.

## SPRZEDAWANIE URLOPÓW

W niektórych magistratach rozpowszechnia się zwyczaj opłaty pracownikom miejskim za czas niewyżyskanego urlopu. Jest to niewątpliwie zupełnie błędny i szkodliwy pogląd na istotę urlopu. Zupelne przerwanie na czas pewien zwykłej pracy zawodowej jest koniecznością dla organizmu. Człowiek nie jest w stanie pracować bez u-

stanku, jest to szkodliwym dla jego zdrowia psychicznego i fizycznego, a jednocześnie zmniejsza wartość jego pracy.

Instytucja, która nie udziela urlopu wypoczynkowego pracownikowi, uszkodzona jest dwukrotnie.

Po pierwsze otrzymuje gorszą pracę, po drugie zaś po pewnym czasie zmuszona jest udzielać urlopow zdrowotnych.

Nie można więc urlopu zamieniać na gotówkowe dopłaty.

rozgoryczenie wśród stalinowców. Czyżby — pytają — ciężka chwila wojny miała być chwilą wzmożonej walki w Rosji o władzę?

K. Cz.

## KRONIKA POLITYCZNA

### UNIFIKACJA SĄDOWNICTWA.

Min. Sprawiedliwości opracowało projekt rozporządzenia Prezydenta o unifikacji sądownictwa w Polsce.

Projekt ten przewiduje pom. in. obieralność sędziów pokoju oraz instytucję sądów przysięgłych. Projekt reguluje też pobory sędziów.

### ODROCZENIE UTWORZENIA REZERWY ZBOŻOWEJ.

Wczoraj wrócili z Wilna delegaci M. S. Wewnętrznych, którzy jeździli tam w sprawie utworzenia rezerwy zbożowej. Na konferencjach odbytych w Wilnie z czynnikami administracyjnymi, i gospodarzami zdecydowano sprawę utworzenia rezerwy zbożowej w województwie wileńskim odroczyć ze względu na stwierdzoną samowystarczalność zbożową tego województwa.

### UTWORZENIE WYDZIAŁU APROWIZACYJNEGO.

Na zasadzie uchwały Rady ministrów utworzony został w Min. spraw wewnętrznych nowy wydział aprowizacyjny wchodzący w skład departamentu samorządowego. Kierownictwo tego wydziału powierzono naczelnikowi wydziału, p. Stanisławowi Szwalbemu. Nowy wydział rozpocznie swe prace po ustaleniu podziału czynności między poszczególne wydziały departamentu samorządowego, co nastąpi niebawem.

Dotychczasowy wydział społeczno-gospodarczy M. S. Wewnętrznych otrzymał obecnie nazwę wydziału komunalnej polityki gospodarczej i wobec wyjazdu jego naczelnika J. Strzeleckiego do Lwowa na stanowisko komisarza rządowego, pozostawać będzie pod dotychczasowym kierownictwem p. Szwalbeego.

### USTAWA O BUCHALTERACH PRZYSIĘGLYCH.

Swego czasu donosiliśmy o przygotowywanym obecnie projekcie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o utworzeniu instytucji buchalterów przysięgłych. Projekt ten został przesłany do zaopiniowania do instytucji zainteresowanych. Jak się dowiadujemy, Centralna Organizacja Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych przesłała na ręce Ministra Skarbu pismo z propozycją poczynienia w projekcie szeregu zmian istotnego znaczenia.

Między innymi proponowane jest wyłączenie z zakresu działalności buchalterów przysięgłych prawa prowadzenia ksiąg buchalteryjnych, pozostawiając im wyłącznie prawo rewizji ksiąg, wydawania opinii, poświadczenia obliczeń. Powyższe bliższe sprzecznowanie zakresu działania buchaltera przysięgłego potrzebne jest dlatego, by buchalter przysięgły posiadający przywilej nadawania obliczeniom buchalteryjnym wiarygodności, nie zmonopolizował w swym ręku wogóle całej praktyki buchalteryjnej danego okręgu. Dalej proponowane jest, by instytucja Izb Buchalterów Przysięgłych posiadała charakter przymusowy, t. z., by Izba Buchalterów Przysięgłych tworzyli wszyscy buchaltery przysięgli, którzy samem prawem przez uzyskanie stopnia buchaltera przysięgłego stają się członkami izby danego okręgu.

### POWRÓT P. PREZYDENTA.

Zapowiedziany w wczoraj powrót p. Prezydenta Rzeczypospolitej ze Śląska uległ zwłoce z powodu zatrzymania się w Chorzowie. Powrót p. Prezydenta nastąpi tedy dzisiaj rano.

### Z MINISTERJUM SPRAW ZAGRANICZNYCH.

W dniu 6 b. m. powraca do Warszawy p. Prezydent Rzeczypospolitej. W związku z tym, uroczystość wręczenia listów uwierzytelniających przez nowe go posła sowieckiego p. Bogomołowa, spodziewana jest w piątek lub w sobotę.

### ODZNACZENIE OFIAR WYBUCHU PROCHOWNI W WITKOWICACH.

Zarządzeniem Min. Spraw Wojsk., otrzymali srebrne krzyże zasługi kapral Jan Nierząd oraz zabity podczas wybuchu magazynu amunicyjnego kanonier Józef Wawra.

Bronzowe krzyże zasługi otrzymali: kanonierzy: Antoni Kolorus, Karol Kreis, Jan Liber, Piotr Pegiel i Stanisław Wolny, wszyscy za spełnienie z narażeniem życia obowiązku żołnierskiego.

### Z MINISTERJUM SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Dyr. Departamentu Administracyjnego Min. Spraw Wewn. p. Kirszt, powrócił z urlopu i objął urządowanie.

## Robotnicy popierajcie swoje pismo

## PRZEGLĄD PRASY

Litwa, Rosja, Łotwa a Polska. — Rząd a mniejszości. — Sądownictwo.

Te same dwa pisma sanacyjne, które dwa dni temu zagalopowały się zbytnio w sprawie litewskiej, wczoraj znów przebrały miarę. „Głos Prawdy” pisze o Litwie jako o „ponurem nieporozumieniu i zaleca „szybkie rozwiązanie tej kwestji”. „Kurjer Poranny” w sposób zawily i mętny komentując artykuł paryskiego „Temps”, wywodzi, że aktualnie niebezpieczeństwo dla Polski przedstawia nie Rosja, ani Niemcy, lecz właśnie Litwa, że na polityków kowieńskich trzeba nałożyć kaftan bezpieczeństwa. To „rozwałęsanie języka” poskramia — poraz drugą — sen. Koskowski w „Kurjerze Warszawskim”, który słusznie wykazuje, że jak Litwa chce zabrać Wilno, tak Niemcy pragną odebrać z powrotem zabór pruski, a przeciw nikt w Polsce z tego powodu nie wyzwa do wojny z Niemcami. Ale u nas przyzwyczajono się już traktować państwa, jak kupiec swą klientelę: z szacunkiem o ile jest bogaty i wpływowo, z lekceważeniem, o ile jest ubogi i słaby.

Wobec przyjazdu nowego posła sowieckiego do Warszawy, p. Stroński w „Warszawiance” przewiduje możliwość szybszego zawarcia układu z Sowiecami. Układ ten — winien zdaniem autora — uwzględnić 3 punkty: 1) zabezpieczenie pokoju między Rosją a wszystkimi jej sąsiadami od Bałtyku do Morza Czarnego. Nie jest konieczny jeden układ wspólny, wystarczy równoczesność układów poszczególnych; 2) uznanie wszystkich zobowiązań, wynikających z przynależności do Ligi i układów poszczególnych Polski z innymi krajami; 3) postępowanie rozjemcze, którego Rosja nie uznaje, winno być zastąpione innym sposobem usuwania zatargów.

„Epoka”, specjalistka od zwalczania polityki zagranicznej socjalistycznego ministra Łotwy tow. Zielensa, stwierdza z zadowoleniem, że projekt „Locarna Bałtyckiego” tegoż ministra nie ma szans powodzenia. I my nie sądzimy, by projekt ten w chwili obecnej był realny, ale ten „tryumfujący” ton „Epoki” wobec małej Łotwy, borykającej się z ogromnymi trudnościami na drodze do zapewnienia sobie bezpieczeństwa i pokoju — nie robi zbyt sympatycznego wrażenia na czytelniku.

„Nasz Przegląd” domaga się europeizacji stosunków politycznych w Polsce. Chodzi mu o politykę Rządu wobec mniejszości narodowych. Twierdzi on, że Żydzi i inne mniejszości nie odrzucają zasadniczo współpracy ze stronnictwami polskimi, ale Rząd, dążąc do zbliżenia z mniejszościami, zaczyna od końca, zamiast od początku. Zamiast opracować program współpracy z mniejszościami w bezpośrednich z nimi kontaktach, dąży do skaptowania urzędników poza odpowiedzialnymi politykami, reprezentującymi masy i ich interesy narodowe. Ta metoda nie doprowadzi do celu.

„Gazeta Warszawska Poranna” bije na alarm z powodu dekretu Prezydenta o „sądach powszechnych”, mającego jakoby dokonać zasadniczego wyłomu w dotychczasowej organizacji sądownictwa i sprzeniewierzyć się zasadom Konstytucji, poręczającym niezależność sądownictwa.

Nie wiemy, ile jest prawdy w doniesieniu gazety endeckiej. Nie jesteśmy też bałwochwalcami zwolennikami dogmatu o niezależności sędziowskiej, która ma swoje dobre, ale też i złe strony. Ale zastrzedz się trzeba z góry przeciwko „militaryzacji” sądownictwa, która wyziera z niektórych artykułów owego dekretu (o ile jest prawdziwy). To byłoby rzeczywiście sanacją sądownictwa „na śmierć.”

## Co słychać na świecie?

### KRONIKA TELEGRAFICZNA ARESztOWANIE PRZEMYTNIKÓW KOKAINY.

W Marsylii aresztowano trzech zawodowych przemytników kokainy. Aresztowani są obywatelami Rzeszy niemieckiej. Znaleziono przy nich bardzo znaczną ilość, bo około 8 kilogramów kokainy.

### WYBUCH BOMBY W NICEL

W pobliżu generalnego konsulatu włoskiego na pustym placu w Nicei wybuchła bomba, powodując znaczne szkody. Ofiar w ludziach nie było.

### PROCHY SACCO I VANZETTIEGO W EUROPIE.

„Le Journal” donosi, iż prochy Sacco i Vanzettiego przybyły do Europy i skierowane zostały do Modeny bez żadnych manifestacji.

# SAMORZĄD

## ZAGADNIENIA BIEŻĄCE Z PRAKTYKI PRAC SAMORZĄDU

1.

### STOSUNEK MAGISTRATU DO RADY MIEJSKIEJ

Zwiększone wpływy, znacznie szerzy zakres działania, a co za tem idzie i większa odpowiedzialność za bieg spraw w miastach, które w rezultacie wyborów do Rad Miejskich przypadły P. P. S., jako przedstawicielstwu interesów pracy, nakazują zajęcie się nie tylko teoretycznymi tematami, dotyczącymi zadań i zasad gospodarki, ale także sprawami praktyki i taktyki. Nietylko trzeba odpowiadać na pytanie co w zarządach miasta robić należy, ale także i przede wszystkim — jak postępować, by najmniejszym wysiłkiem, kosztem najmniejszych targ, osiągnąć jaknajwiększy rezultat.

Z dziedziny tych właśnie spraw faktycznych kilka dzisiaj poruszę. Obowiązujący obecnie na ziemiach b. zaboru rosyjskiego dekret Rządu Ludowego o samorządzie miejskim, niewątpliwie pozwala zarządzać miastem w duchu istotnej demokracji, bynajmniej nie wykluczającej fachowości w kierownictwie sprawami, ani sprężystości w działaniu.

Aby je osiągnąć wystarczy stosować się ściśle do obowiązującego prawodawstwa, nie doszukując się w niem tego, czego w niem niema, a także nie wprowadzając do gospodarki miejskiej przez stosowanie ponadto daleko posuniętej analogii, wszystkich zasad i form parlamentaryzmu.

„Porównanie nie jest racją” — słusznie mówi francuskie przysłowie. Istnieje niewątpliwie wiele podobieństw w stosunku Rządu do Sejmu i Magistratu do Rady Miejskiej. Jednakże to podobieństwo dalekimi jest od tożsamości.

Podług dziś obowiązujących ustaw członkowie Magistratu są członkami Rady Miejskiej, są właściwie przez Radę Miejską skooptowanymi (dobranymi) fachowcami; zadaniem ich jest, z jednej strony wykonywanie uchwał Rady Miejskiej, z drugiej wspólne naradzanie się z pozostałymi członkami Rady przed powzięciem jakiegokolwiek uchwał przez Radę i współdziałanie w tych uchwałach. Współdziałanie ten oparty być winien na bliższej znajomości spraw miejskich, na doświadczeniu nabytym przy zarządzaniu poszczególnymi działami gospodarki i przy wykonywaniu uchwał Rady Miejskiej.

Licząc się z tym doświadczeniem ławników, dekret daje prawo członkom Rady, powołanym przez koalicję, więc z wyborów pośrednich, w razie, gdyby Rada, wbrew ich opinii, powzięła uchwałę którą oni, jako wykonawcy, uważają za niewykonalną, lub, jako sprawy bliżej znających, za szkodliwą, odwołać się raz jeszcze do tej samej Rady, przedstawić raz jeszcze motywy i zażądać powtórnej uchwały, która powzięta być musi kwalifikowaną większością.

Jest to jedyny, ustawowo przewidziany wypadek gdy Magistrat jako całość może się przeciwstawić Radzie Miejskiej, w której skład wchodzi jego członkowie; jedyny wypadek, w którym dla wykonania uchwały Rady Miejskiej, potrzebna jest także uchwała Magistratu.

Błędny natomiast jest dość rozpowszechniony pogląd, jakoby każda uchwała musiała być powzięta oddzielnie po samodzielnym naradach przez każde z obydwóch ciał, stanowiących Zarząd Miasta, t. j. Radę Miejską i Magistrat.

Zresztą nietylko podług obowiązującego obecnie dekretu, ale zgodnie z projektami Ustaw Samorządowych, opracowanych przez Sejmową Komisję — Magistrat w niczem nie jest upodobniony do drugiej Izby Parlamentu Miejskiego.

Zupełnie więc niepotrzebnie niektóre wnioski wnoszone na Radę Miejską bywają odsyłane dla uzyskania uchwały Magistratu. Jedynie gdy wniosek nasuwa wątpliwości i wymaga bliższego zbadania i gdy uczynić to może najlepiej Magistrat, najpóźniejszym i właściwym sposobem załatwienia wniosku jest odesłać go do Magistratu z żądaniem by po rozpatrzeniu wniosku zakomuni-

kował on swoją opinię Radzie Miejskiej.

W takim wypadku Magistrat spełnia rolę komisji przygotowującej opinię dla Rady Miejskiej, jednocześnie oświadczając się w charakterze organu wykonawczego co do sposobu, w jaki wniosek, w razie uzyskania uchwały Rady Miejskiej, może być wykonany.

Ani jedno, ani drugie nie jest równoznaczne z uchwałą Magistratu jako drugiego ciała uchwałodawczego.

Dawne prawodawstwo niemieckie stosowane w miastach o ustroju magistrackim przypisywało Magistratowi rolę podobną do roli senatu i dlatego pod wpływem ordynacji, która obowiązywała przez lata okupacyjne w części b. zaboru rosyjskiego, pogląd na Magistrat, jako na drugą Izbę miejską i u nas zyskał rozpowszechnienie.

Niektóre obyczaje naszych Rad Miejskich przetrwały dłużej, niż prawodawstwo, które je wywołało.

Właściwe ustosunkowanie się Rady Miejskiej do członków Magistratu, jako do członków Rady obdarzonych jej szczególnym zaufaniem, pociągnąć za sobą winno jeszcze jedno uproszczenie w „parlamentem” miejskim. Nic nie powinno stać na przeszkodzie temu, by ławnik kierujący pracami pewnego wydziału, był w Radzie Miejskiej, zarówno na plenum, jak w komisjach, referentem wniosków, dotyczących tego wydziału, szczególnie o ile te wnioski pochodzą od niego lub z jego wydziału. Jest on przeciwieństwem dla tych spraw wybranym mężem zaufania Rady.

Przekazywanie wniosków do referatu radnym, którzy mniej szczegółowo będąc ze sprawami obeznani, często są w stanie tylko wnioski i ich uzasadnienie swoimi słowami powtarzać — jest formalnością zbędną i powoduje stratę czasu, gdyż radni referenci nieraz nie są w stanie szybko załatwić powierzone im do referatu sprawy.

Zasada referowania spraw przez ławników nie przeszkadza wcale, by w sprawach szczególnej wagi lub w wypadkach, gdy w Radzie znajdują się członkowie obeznani fachowo z tematem wniosków, objęli oni z ramienia Rady koreferat.

Zasadniczo jednak wszystkie wnioski, dotyczące danego wydziału, referować winien kierujący nim ławnik.

Tylko w ten sposób zresztą Rada będzie w stanie obznanąć się z działalnością i poglądami ławnika i zda sobie sprawę z tego, o ile odpowiada on swemu zadaniu.

Wnioski radzieckie powinny referować wnioskodawca, naturalnym koreferentem powinien być ławnik wydziału, którego one dotyczą.

Poruszone przeze mnie sprawy pozornie tylko są błahe i mają jedynie znaczenie formalne. Od właściwego ich ujęcia zależy może wpływ na ustosunkowanie się Rady jako całości do Magistratu, usunąć ono musi być szkodliwy, a niestety, łatwo ustalający się zwyczaj traktowania Magistratu zawsze jako oskarżonego, a Rady jako sądu trybunału.

Magistrat, pochodzący z wyborów proporcjonalnych, nie może nigdy jako całość być przeciwstawiany Radzie Miejskiej.

W żadnym razie nie należy nigdy dać się sprowokować przez demagogiczne wystąpienia części Rady do walki z Magistratem, w którym zasiadają powołani przez nas towarzysze. Konieczna walka powinna się odbywać w ten sposób, by właśnie ci towarzysze wraz z częścią Rady walczyli przeciwko tej części Magistratu i Rady, której postępowanie jest niezgodne z naszymi zasadami, niewłaściwe lub szkodliwe. Nie wynika stąd bynajmniej konieczność pokrywania niewątpliwych błędów lub uchybień naszych towarzyszy.

Do błędów tych należy się ustosunkować bezstronnie, obiektywnie, wyciągając, o ile trzeba, jaknajdalej idące konsekwencje.

## PO WYBORACH KURJALNYCH W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ

Po umilknięciu tryumfalnych fanfar prasy rządowej z powodu „zwycięstw”, odnoszonych podczas „kurjalnej” kampanii wyborczej w woj. Lwowskim, Stanisławskim i Tarnopolskim, zapytać wypada, jakież są praktyczne rezultaty osiągnięte tak dużym ze stanowiska demokracji kosztem.

Jak dotąd, znikome. Dlaczego? Przyczyna jest bardzo prosta. Rady Miejskie, obrane „kurjalnie”, okazały się niezdołne do pozytywnej pracy w jakimkolwiek większym stylu. Z natury rzeczy ogromna większość mandatów spoczęła w rękach przedstawicieli kamieniczników, kupców i t. p., słowem tych grup, które boją się podatków, nie chcą inwestycji, odrzucają politykę opieki społecznej.

Maluczko, a powrócimy znów do rządów komisarskich, i całe „doświadczenie” spali na panewce, jak przewidywaaliśmy od początku.

W Borysławiu i Tustanowicach nowych Rad Miejskich wogóle nie wprowadzono jeszcze w urządowanie.

## O NOWOCZESNĄ BIUROWOŚĆ W SAMORZĄDZIE

Niema dziś napewno większego biura handlowego lub przemysłowego, któreby nie korzystało z nowoczesnych metod pracy i nie stosowało rozlicznych maszyn i technicznych ułatwień.

Natomiast w urzędach, których zakres pracy jest często znacznie większy i bardziej skomplikowany od pracy firm prywatnych, panują wszelkimi metodami pracy z przed dziesiętkami, niemal setkami lat.

Placi za to ludność: nic nie jest tak kosztowne, jak źle zorganizowana praca, a kosztu urzędowania pokrywa się z podatków, płaci także swym czasem oraz stratami i niedogodnościami, które ponosi wskutek przewlekłego i wadliwego załatwiania spraw.

To też obowiązkiem administracji samorządowej jest wprowadzenie współczesnych metod biurowych do urzędowania.

Bez światła i powietrza — zarówno dosłownie jak w przenośni, nie może być mowy o dobrej organizacji pracy.

Proste stoły i szafy nie pozwalają na gromadzenie kurzu, rejestratura (odkładanie akt) zorganizowana w taki sposób, by każdy referent miał dotyczącą go sprawę pod ręką, zastosowanie teczek, wykluczających ciągłe zsywanie i rozsywanie aktów, maszyny do pisania, rachowania i powielania są to rzeczy, których pierwotkowy koszt może się opłacić w jednym roku pracy.

Szczególnie ważnym jest zastąpienie bezcelowej zupełnie pracy dzienników wchodzących i wychodzących, a przede wszystkim skorowidzów alfabetycznych przez odpowiednie zastosowanie systemów kartotek.

Biura samorządowe mogą łatwiej się wyłamać z rutyny niż biura rządowe zmuszone przystosowywać się do wskazówek urzędów centralnych; samorząd powinien w dziedzinie organizacji pracy biurowej, jak w wielu innych stać się krzewicielem postępu.



CZŁONKOWIE MAGISTRATU STOLICY Z RAMIENIA P. P. S.

Siedzą: tow. tow. Tadeusz Szpotański i sen. Stefan Kocpiński.  
Stoją: Adam Szczypiorski i Antoni Baryka.

## PROJEKTY USTAW SAMORZĄDOWYCH W SEJMIE

ICH TREŚĆ. ICH ZNACZENIE. ICH BRAKI.

I.

### Rozmowa z tow. posem Rajmundem Jaworowskim

(r) Tow. poseł Rajmund Jaworowski, referent ustaw samorządowych w Sejmie, udziela nam w poniższym wywiadzie szereg ciekawych informacji o najważniejszych postanowieniach projektu ustaw samorządowych.

— Jaki jest obecny stan prac Sejmu nad ustawami samorządowymi? — zapytujemy tow. Jaworowskiego.

— Ustawy samorządowe zostały uchwalone przez Sejm w dwu czytaniach i zostały już zgłoszone wnioski do trzeciego czytania, które nie doszły do skutku z powodu odroczenia przez Rząd sesji sejmowej. Mam nadzieję, że na jednym z najbliższych posiedzeń sejmowych można będzie zakończyć trzecie czytanie projektu ustawy. Przy wyłożonej pracy i dobrej woli Senatu nie było by rzeczą wyłączonej definitywnie załatwienie przez parlament ustaw samorządowych. Była Kongresówka oraz b. dzielnica pruska mogą się czasowo bez nowej ustawy obejść, natomiast uchwalenie ustaw samorządowych jest kwestją palącą dla Małopolski, która nie potrafiła przeformować ustawodawstwa samorządowego za czasów Komisji Likwidacyjnej. Mogę z przyjemnością stwierdzić, iż mimo zarzutów stawianych projektowi ustaw, byłyby one dla całej Polski dużym krokiem naprzód. Wprowadzą one przede wszystkim unifikację prawodawstwa samorządowego. Dla jednolitości państwa unifikacja w dziedzinie samorządów jest niezmiernie ważną rzeczą.

— Jak wygląda, w głównych zarysach, sejmowy projekt ustaw samorządowych?

— Projekt ustaw samorządowych był przedmiotem dwuletniej obstrukcji stronnictw ludowych w komisji administracyjnej. W wyniku walki prowadzonej przez naszych towarzyszy dało się wreszcie osiągnąć porozumienie. Projekt gwarantuje powszechne, bezpośrednie, tajne, równe i proporcjonalne prawo głosowania dla obywateli obojga płci od lat 21. Bierne prawo wyborcze nabywa się z ukończeniem 25 roku życia. Kadencja rady miejskiej trwa 5 lat, magistrat wybierany jest na jedną kadencję.

Stosunek rady miejskiej do magistratu wzorowany jest na stosunku rady m. do magistratu w b. Kongresówce. Zbyt daleko idące, w projekcie rządowym, ograniczenia samorządów na rzecz rady nadzorczej zostały przez sejmowy projekt ustawy uchylone. Co do samorządu powiatowego komisja stanęła na stanowisku, iż jest on zrzeszeniem gmin, a nie jednostek.

Poznańscy uzyskali, w drodze wyjątku, możliwość wybrania magistratu na dwie kadencje. Musi to być jednak dokonane kwalifikowaną większością 2/3 głosów, przy obecności 2/3 ogółu członków rady.

Projekt ustawy przewiduje dalej, iż członkowie magistratu, wybrani z pośród członków Rady miejskiej, nie tracą mandatów radzieckich. Jedynie na czas sprawowania funkcji członków magistratu nie wykonują oni mandatu ra-



TOW. RAJMUND JAWOROWSKI

referent ustawy o samorządzie miejskim w Sejmie, prezes Rady Miejskiej Stolicy.

dzieckiego. Projekt ustawy przewiduje projekt odrębnych statutów dla Warszawy, Krakowa, Lwowa, Poznania, Wilna, Łodzi, Lublina, Bydgoszczy, Tarnopola, Przemyśla i Stanisławowa. Miasta małopolskie mogą otrzymać odrębne statuty rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej, na wniosek rady miejskiej. Inne miasta mogą je otrzymać w drodze ustawy sejmowej. Odrębne statuty nie mogą stać w sprzeczności z podstawowymi postanowieniami ustawy samorządowej, w dziedzinie ordynacji wyborczej, oraz stosunku magistratu do rady miejskiej.

Projekt ustawy sejmowej przewiduje wreszcie, iż władzę nadzorczą sprawuje samorząd wyższego stopnia nad samorządem niższego stopnia. A więc samorząd powiatowy nad gminami wiejskimi i miastami niewydziałonymi z powiatu, należącymi do kategorii pierwszej; wydział samorządowy wojewódzki nad samorządami powiatowymi oraz nad miastami niewydziałonymi z powiatu, stanowiącymi II kategorię, oraz nad miastami wydziałonymi z powiatu. Ministerjum Spraw Wewnętrznych (nie mamy ciała samorządowe IV stopnia, mogła by być stworzona do celów nadzorczych Państwowa Izba Samorządowa, jako emanacja samorządu wojewódzkiego) jest władzą nadzorczą dla Warszawy, Krakowa, Lwowa, Poznania, Wilna, Łodzi, Lublina i Bydgoszczy. Prawo miejskie w myśl ustawy zachowują wszystkie miasta prawo to obecnie posiadające przez wprowadzenie ich do załącznika do ustawy, zawierającego spis miast z podziałem na kategorie. Gmina wiejska może przejść na prawo miejskie w drodze uchwały Rady ministrów. Projekt ustawy nadaje prawo grodzkiego starostwa większym miastom wydziałonym z powiatu.

Z punktu widzenia socjalistycznego można dążyć do zmiany i polepszenia wielu miejsc w projekcie ustawy — należy jednak pamiętać, że projekt jest wynikiem walki między lewicą a prawicą. Projekt ustaw samorządowych obecnie przez Sejm rozpatrywany, jest bardzo dużym krokiem naprzód w kierunku poprawy istniejącego dotąd stanu rzeczy; zwłaszcza, gdy wspomnę ustawę kurjalną w Małopolsce.

Jakie jest stanowisko Rządu wobec samorządowych prac Sejmu?

— Jakże zarzuty stawia rząd sejmowemu projektowi ustaw samorządowych, trudno sprecyzować, ponieważ poza ogólnikami, wygłoszonymi, w swoim czasie, w exposé, rząd nie biorąc udziału w pracach komisji administracyjnej, nie miał możliwości zaznaczyć szczegółowo postów ze swym stanowiskiem. Jeżeliby ustawy samorządowe przez obecny parlament nie zostały uchwalone, mam nadzieję, iż projekt ustawy uchwalony przez Sejm w II czytaniu, stanie się podstawą prac samorządowych dla przyszłego Sejmu. Byłoby to jednak szkodliwe odwołanie pracy nad ustawami samorządowymi i rzućenie ich na ryzyko nowych walk w Sejmie, którego składu przewidzieć się nie da. Ja osobiście jestem przekonany, iż przy dobrej woli Sejmu i Senatu oraz obecnego Rządu, można by w szybkim tempie ustawy samorządowe załatwić.

## ZJAZD ZWIĄZKU MIAST

W dniach 21, 22 i 23 października odbędzie się w Poznaniu Zjazd Związku Miast Rzeczypospolitej Polskiej.

# TELEGRAMY

## OBRADY KONGRESU LABOUR PARTY

### UCHWAŁA W SPRAWIE POLITYKI WĘGLOWEJ

Londyn, 5.10. (A.W.). Z Blackpool donoszą, iż Kongres Partii Pracy przyjął znaczną większością głosów rezolucję zgłoszoną przez MacDonalda w kwestji polityki Labour Party w

stosunku do przemysłu węglowego. Uchwalono dążyć do znacjonalizowania kopalni, obniżenia czasu trwania pracy i ograniczenia ustawowego czasu pracy młodocianych.

## 24 GODZINNY BUNT W MEKSYKU

### RZĄD CALLESA UŚMIERZYŁ REBELJĘ ZBUNTOWANEGO GENERAŁA

Nowy York, 5 października. (PAT). Według nadeszłych z Meksyku wiadomości, pomiędzy trzema zręwołowanymi pułkami i wiernymi rządowi oddziałami doszło do bitwy między Meksykiem a Pueblo. Zręwołowana wojska zmuszone zostały do odwrotu. Nie ulega już wątpliwości, że inicjatorem rewolty wojskowej był generał Gomez, kandydat na prezydenta przy najbliższych wyborach w roku 1928.

NOWY YORK, 5 października. (PAT). Po 24-ch godzinach bunt w

Meksyku został uśmierzony. Przywódca, z gen. Serrano na czele, został rozstrzelany. Wojska federalne otaczają miasto Perote, gdzie, jak sądzą, schronił się gen. Gomez. Upadek miasta oczekiwany jest z godziny na godzinę.

Według otrzymanych depeesz, opinia publiczna jest przychylna dla rządu. Według wiadomości telefonicznych, uzyskanych pośrednio od gen. Obregona, wielu powstańców powraca do Meksyku.

### GEN. GOMEZ WZIĘTY DO NIEWOLI

Meksyk, 5.10 (A.W.). Generał Gomez został wzięty do niewoli, zarówno jak gen. Almada, z którego oddziałami chciał się Gomez połączyć. Również i z innych spotkań z woj-

skami rebeliantów wojska rządowe zwycięsko wyszły, tak, że rewoltę uważać można za stłumioną. W mieście Meksyku panuje spokój.

## DYMISJA DYREKTORJATU W KŁAJPEDZIE

KŁAJPEDA 5 października. (PAT) Gubernator Kłajpedy, Szwelmans, natychmiast po powrocie z Berlina, gdzie towarzyszył premierowi Wal-

demarasowi, zdymisjonował cały dyrektorjat kłajpedzki. Zarządzenie to pozostaje nieważliwe w związku z wynikiem rozmów w Berlinie.

## ZAMORDOWANIE KOMISARZA LENINGRADZKIEGO OKR. WOJSKOWEGO

Moskwa, 5 października. (A.W.). Donoszą tu z Leningradu, iż zamordowany został przez nieznaną sprawcę znany na terenie leningradzkim komunistą, obecnie komisarz leningradzki o-

kręgu wojskowego Siergiejew. Siergiejew odegrał wybitną rolę przy stłumieniu powstania kronsztadzkiego. Mimo energicznego śledztwa, sprawy morderstwa dotąd nie zostały wysłedzeni.

## SIOSTRA VANZETTIEGO W PARYŻU

Paryż, 5.10 (A.W.). Do Cherbourga przybyła siostra Vanzettiego z urnami zawierającymi prochy straconych anarchistów, zamierzając udać się do Paryża, gdzie odbyć się miały w najbliższą niedzielę specjalne uroczystości. Policja w Cherbourg'u zabro-

niła Luizie Vanzetti zabrania prochów do Paryża i wysłała obie urny w plombowanym wagonie do Włoch. Luiza Vanzetti pojechała mimo wszystko, do Paryża, gdzie zamierza wziąć udział w zapowiedzianych już uroczystościach.

## SPRAWA RAKOWSKIEGO

### URZĘDOWE ZAPRZECZENIE SOWIETÓW

Moskwa, 4 października. (Tass). Agencja telegraficzna „Tass” upoważniona jest do urzędowego zaprzeczenia podanej przez prasę francuską z dnia 3 października wiadomości, iż poseł francuski w Moskwie p. Herbetie rzekomo konferował w dn. 2.10. z Komisarzem Ludowym Cziczierinem w sprawie odwołania ambasadora Rakowskiego. Pan Herbetie był przyjęty przez Komisarza Ludowego Cziczierina ostatni raz w dn. 24 września.

Również cała wiadomość agencji „United Press” jakoby Komisarz Ludowy

Cziczierin oświadczył o gotowości rządu sowieckiego odwołania ambasadora Rakowskiego, nie odpowiada rzeczywistości. Agencji wiadomym jest, iż Komisarz Ludowy spraw Zagranicznych był i jest w dalszym ciągu przeciwko odwołaniu ambasadora Rakowskiego, gdyż nie widzi żadnych ku temu powodów i uważa, iż odwołanie amb. Rakowskiego może ujemnie wpłynąć na stosunki i układy między obydwojma rządami, co też było zakomunikowane francuskiemu posłowi, p. Herbetie.

### HERBETTE KONFEROWAŁ Z LITWINOWEM

Paryż, 5 października. (A. W.). W związku z dementi urzędowej agencji sowieckiej TASS'a, ze strony urzędowej francuskiej komunikują, iż ambasador Herbetie pozostawał w codziennym kontakcie z zastępcą komisarza ludo-

wego do spraw zagranicznych, Litwinowem, który zastępował chorego komisarza Cziczierina. Herbetie przedstawił Litwinowowi stanowisko rządu francuskiego w sprawie Rakowskiego.

## SPISEK REWOLUCYJNY W HISPANII?

Paryż, 5 października. (PAT). Na podstawie słów dobrze poinformowanych osób, przybyłych z Hiszpanii, agencja Havasa podaje następujące szczegóły o świeżo wykrytym sprzyśnięciu rewolucyjnym:

W nocy z 30-go września na 1-szy października, policja dowiedziała się o przygotowaniach, czynionych przez spiskowców anarchistów dla dokonania zamachu na życie rodziny królewskiej. W związku z tem aresztowano Lezane, naczelnego redaktora pisma „Liberte”, Barristero, b. deputowa-

nego republikańskiego, jednego kapitana, jednego porucznika i 15 anarchistów. Zrana liczba aresztowań doszła do 40. Policja znalazła u anarchistów bomby, które mieli oni rzucić rano 1 października, na króla, przejeżdżającego otwartym powozem z dworca północnego.

Dochodzenie policyjne ustaliło, że spisek obejmował także Algesiras, gdzie dokonano licznych aresztowań. Również w całej Andaluzji dokonano szeregu aresztowań.

## NOWE WYROKI ŚMIERCI NA UKRAINIE SOWIECKIEJ

MOSKWA, 5 października. (PAT). W procesie o prowadzenie na Ukrainie rzekomego szpiegostwa na rzecz

Polski 5-ciu oskarżonych zostało skazanych na śmierć, a pozostałych 45—na 5 do 10 lat więzienia.

## OTWARCIE NOWEGO PARLAMENTU W BIAŁOGRODZIE

Białogrod, 5 października. (PAT). W dniu wczorajszym, w przeddzień otwarcia obrad nowej Izby, ugrupowania polityczne utworzyły swe kluby parlamentarne. Dzień ten zaznaczył się sensa-

cyjnym wypadkiem, a mianowicie spotkaniem i pojednaniem przywódcy stronnictwa chłopskiego Stefana Radicza i przywódcy niezależnych demokratów Pribicewicza, którzy dotychczas byli

bezwzględni przeciwnikami politycznymi i zwolennikami dwóch krańcowo przeciwnych poglądów w kwestjach polityki wewnętrznej.

Radicz oświadczył dziennikarzom, iż można już uważać „blok demokratyczny” za utworzony.

Belgrad, 5 października. (A.W.). Na połączonym posiedzeniu plenum trzech frakcji radykalnych, na stanowisko lidera wybrany został premier Wukiewicz. Wzmocnia to pozycję obecnego rządu, posiadającego w nowoobranym parlamencie większość, mimo opozycji tego stanowiska Radicza, oraz Pribicewicza.

## DEMOKRACI POZOSTAJĄ W KOALICJI

Budapeszt, 5 października. (PAT). Według doniesień dzienników z Białogrodu, demokraci, po otwarciu dzisiejszego posiedzenia Skupczyny, wydali komunikat oficjalny, oświadczający gotowość chwilowego pozostania demokratów w koalicji rządowej.

## KANDYDAT KOALICJI RZĄDOWEJ PRZEWODNICZĄCYM IZBY

Białogrod, 5 października. (PAT). Nowo wybrana Skupczyna na odbytem w dniu dzisiejszym swem pierwszym posiedzeniu, obrala na stanowisko tymczasowego przewodniczącego radykała Ninko Pericza, wysuniętego przez koalicję rządową, który otrzymał 206 głosów. Kandydat opozycji Passaricz z partji Radicza otrzymał 90 głosów. 12 kartek oddano białych.

## DOŻYWOTNI „WYGNANIEC”

Amsterdam, 5 października. (A.W.). Do Hagi przybył przywódca rojalistów francuskich Leon Daudet, który oświadczył dziennikarzom, iż nie powróci do ojczyzny, dopóki „nie zostanie tam przywrócona monarchja.

## WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE

— Do Rygi przybył zbiegły z Litwy na Wileńszczyznę b. poseł socjal - demokratyczny sejmu kowieńskiego Papiuszas.

— W Chicago zmarł, wskutek nieszczęśliwego wypadku porucznik armji polskiej Kamil Bobrzecki, uczestnik walk pod Kijowem.

— Nieznani sprawcy dokonali zamachu bombowego na konsulat włoski w Nicei. Wybuch bomby nie wyrządził większych szkód.

— Parowiec norweski „Hermoud”, wiozący ładunek kruczu z Helsingforsu do Cardiff, zatonął w czasie onegdajszej burzy na morzu Północnym. Cała załoga, w liczbie 25 osób, utonąła.

## DR. BRONISŁAW PAWŁOWICZ

W nocy z 3 na 4 b. m. zmarł na udar sercowy dr. Bronisław Pawłowicz, lekarz naczelny dzielnicy Miawskiej, b. lekarz naczelny dzielnicy Puławskiej, b. lekarz naczelny Kasy Chorych miasta Warszawy i tej Kasy pierwszy budowniczy.

Byłoby żałoba powiedzieć, iż dr. Pawłowicz pracował z zamiłowaniem! Był on fanatykiem samej idei ubezpieczeń, a Kas Chorych w szczególności. Stawał on podwaliny tej instytucji w warunkach nad wyraz ciężkich. Zwalczał przeszkody zewnętrzne, zwalczał uprzedzenia. Żył w walce o dobro placówki i w tej walce tracił swe siły. Poległ na stanowisku, lecz z tej walki i tych trudów powstała instytucja, która stanie się chlubą i dobrodziejstwem wszystkich tych, którym z pomocy instytucji korzystać wypadnie.

Cichy i spokojny w pracy, dobry kolega, pozostawił po sobie głęboki żal tych wszystkich, którzy go bliżej znali.

## WIELKI WIEC POLITYCZNY

w niedzielę, dnia 9 b. m. o godz. 10 min. 30 w Teatrze Powszechnym, Leszno róg Żelaznej.

Przemawiać będą tow. tow. poseł Rajmund Jaworowski, poseł Zofja Prusowa, ławnik Adam Szczypiorski, radny Marceł Piłacki.

Towarzysze, stawcie się licznie!

## PREZYDENT RZPLITEJ W JAWORZNIE I CHRZANOWIE

Wczoraj Prezydent Rzplitej obecny był na poświęceniu sztandaru Związku Legionistów w Jaworznie, poczem udał się przed gmach Dyrekcji Gwarectwa, gdzie odbyła się defilada oddziałów Strzelca, Legionistów, Powstańców górnośląskich, Sokoła, harcerzy i hallerczyków. Następnie Prezydent zwiędził fabrykę „Azot” i kopalnię „Józef Piłsudski”.

Po śniadaniu w Kasynie Gwarectwa, Prezydent Rzplitej odjechał do Chrzanowa, gdzie zwiędził fabrykę lokomotyw.

# WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU

## Nowy Dwór

### SOCJALISTYCZNY MAGISTRAT OBJAŁ URZĘDOWANIE.

W dniu 1 października r. b. Zarząd miasta objął nowo wybrany socjalistyczny magistrat.

W czasie przejmowania władzy, tłumy, zebrane przed magistratem, wznośli okrzyki na cześć czerwonego magistratu, śpiewając „Czerwony Sztandar”.

## Lwów

### PO ARESZTOWANIACH

Wczoraj przed południem zostali wypuszczeni na wolność student Preisler, aplikant sądowy Podlewski i Ukrainiec Hołubowicz. O godz. 2 popoł. przewieziono pod eskortą do więzienia przy ul. Batorego do dyspozycji sędziego śledczego studentów politechniki: Gałążkę, Pszonę i Twardowskiego, oraz aplikanta sądowego Borysiewicza.

Do Lwowa przyjechał sędzia do specjalnych zleceń, celem prowadzenia śledztwa w sprawie aresztowanych.

## Zamość

### STRAJK MŁYNARZY.

Właściciele młynów w Zamościu zlekceważyli żądania Zw. Zaw. Rob. Przem. Spoż. Oddziału Młynarzy w Zamościu, o poprawę bytu. Wobec tego robotnicy przystąpili dn. 3 b. m. o godz. 2-jej popoł. do strajku. Strajkuje solidarnie ogółem 175 rob. Należy zaznaczyć, iż robotnicy młynscy w Zamościu

nie otrzymali podwyżki od czasu wprowadzenia złotego, a więc można sobie wyobrazić w jakiej nędzy żyją.

## Skarżysko

### WYPADEK KOLEJOWY. — KONDUKTOR RANNY.

Dn. 4 b. m. o godz. 7 min. 36 na szlaku Skarżysko — Suchedniów, w radomskiej dystrykcji kolejowej, wykołcił się na szlaku wagon towarowy z węglem. Wskutek wypadku został ciężko ranny konduktor, który jechał w budce hamulcowej w wykołonym wagonie.

## Grudziądz

### PROCES O SZPIEGOSTWO.

Wyrokiem sądu wojskowego w Grudziądzu skazany został na 10 lat więzienia porucznik Kopała, oskarżony o szpiegostwo na rzecz Niemiec, którego sprawę sąd doznał w Toruniu przekazał do rozpatrzenia w trybie zwyczajnym. Por. Kopała, będąc w trudnych warunkach materialnych, zadłużył się, a następnie usiłował sprzedać pewne akta wojskowe konsulatowi niemieckiemu w Toruniu. Nie udowodniono mu jednak, iż akta te zostały sprzedane.

## Płock

### WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ.

Wobec upływu trzyletniej kadencji rady miejskiej w Płocku, wojewoda warszawski reskryptem z dnia 3 b. m., zarządził przeprowadzenie wyborów do nowej Rady miejskiej w Płocku.

Termin wyborów oznaczony będzie przez główną komisję wyborczą.

# WARSZAWA ROBOTNICZA

## STRAJK W BANKU DYSKONTOWYM

### NOWA PROWOKACJA DYREKCJI

Min. Pracy i Opieki Społecznej komunikuje:

W dniach 3, 4 i 5 października r. b. odbywały się w Ministerjum narady, zarówno z dyrekcją, jak i z pracownikami Banku Dyskontowego, w sprawie zlikwidowania zatargu w tym Banku. W wyniku narad, dyrekcja, w charakterze ostatecznej swojej odpowiedzi, zakomunikowała, że udzieli podwyżki od 1 października r. b. pracownikom centrali i oddziału w wysokości od 8 do 30 proc. wynagrodzenia, pozostawiając inne zwyczajowo przyjęte świadczenia. Na żadne bezpośrednie lub pośrednie pertraktacje z pracownikami lub Związkiem Pracowników Bankowych powyższe warunki uznali za niemożliwe do przyjęcia.

Wobec wytworzonej sytuacji zaproponowano stronom przekazanie zatargu pod arbitraż. Związek Pracowników wyraził swoją zgodę na arbitraż, natomiast dyrekcja dała odpowiedź odmowną.

W tych warunkach zatarg trwa nadal. Według otrzymanych przez nas informacji, żądanie dyrekcji banku usunięcia członków zarządu zrzeszenia pracowników Banku Dyskontowego, wywołało w świecie pracowniczym jednomyślny odruch oburzenia. Pracownicy bankowi przy udziale wszystkich organizacji zawodowych pracowników umysłowych zdecydowali się do najenergiczniejszej obrony interesów zawodowych, t. zn. do obrony prawa nieusuwania za strajk.

Dzisiaj udaje się do wicepremiera Bartla delegacja Centralnej Organizacji

Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych. Delegacja poruszy sprawę ustawy emerytalnej dla pracowników umysłowych, jednocześnie zaś sprawę strajku w Banku Dyskontowym.

Jak się dowiadujemy, sytuacja Banku Dyskontowego, ze względu na brak sił pracowniczych, staje się coraz trudniejsza; pracownicy, których udało się dyrekcji skaptować podczas strajku do pracy, wobec solidarnej postawy pracowników bankowych, pracę tę obecnie porzucili.

### POTEPIENIE ŁAMISTRĄJKÓW

Na wczorajszym zebraniu strajkujących urzędników Banku Dyskontowego, zostali publicznie potępieni dwaj łamistrąjkowie: Bette i Holfeier, którzy po 14-dniowym strajkowi ulegli podstępom dyrekcji i złamali jednolity front kolegów. Zaznaczyć należy, iż o baj łamistrąjkowie zaręczyli słowem honoru, iż strajku w żadnym razie nie złamią. Łamistrąjk Bette nie czuł się nawet związany tem, że podniósł z funduszu strajkowego znaczącą zapomogę. Tego rodzaju postępowanie, zwiastując w chwili, gdy miała się odbyć konferencja u Gł. Insp. Pracy, wkładanie nowej broni w ręce i tak trwającej w zawziętości dyrekcji przez łamistrąjkostwo jest zbrodnią wobec ogółu urzędników.

### POPARCIE DLA STRAJKUJĄCYCH

Dada Okręgowa Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych we Lwowie, imieniem zrzeszonych w niej 12 związków zawodowych pracowniczych na terenie Małopolski Wschodniej, uchwaliła udzielić strajkującym urzędnikom Banku Dyskontowego jaknajdalej idącego poparcia moralnego i materialnego aż do zupełnego zwycięstwa.

## WIEC

### PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Warszawska Rada Okręgowa Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, w związku ze strajkiem w Banku Dyskontowym Warszawskim, zwołuje Wielkie Zgromadzenie Pracowników Umysłowych w dniu 7 października o godzinie 7-jej wiecz. w sali Towarzystwa Higienicznego przy ulicy Karowej Nr. 31.

No porządku obrad: strajk w Banku Dyskontowym — minimum egzystencji. Pracownicy Umysłowi! stawcie się licznie!

## WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S. POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY.

W czwartek dn. 6 b. m.

N.-Bródno o godz. 5, Syrokomli 22, ogólne zebranie członków. Tramwajowa Organizacja P. P. S. o godz. 7 w lokalu W. O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, zebranie komitetu.

W piątek dn. 7 b. m.

Dzielnica Powązki o godz. 7 w lokalu

dzielnicy Okopowa 30, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy, na którym wygłosi referat tow. A. Szczypiorski, na temat: „Historja ruchu robotniczego”.

Dzielnica Praska. O godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy

Dzielnica Marymont. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Marymoncka 40, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Czerniaków o godz. 7 w lokalu dzielnicy Powiśle, Solec 68, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy, na którym wygłosi referat tow. M. Downarowicz, na temat: „Stan gospodarczy Europy na tle sytuacji światowej”.

Dzielnica Powiśle o godz. 7 w lokalu dzielnicy Solec 68, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy, na którym wygłosi referat tow. M. Downarowicz.

Dzielnica Jerozolimka o godz. 7 w lokalu dzielnicy Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy, na którym wygłosi referat, na temat: „Sytuacja polityczna”, tow. pos. Rajmund Jaworowski.

Koło Gazownia „Wola” o godz. 7 w lokalu dzielnicy Wolska 44, odbędzie się ogólne zebranie członków.

Koło Szoferów. O godz. 7, Al. Jerozolimskie 6, ogólne zebranie członków Koła i sympatyków.

# KOMUNISCI I PRAWDZIWA PRACA DLA PROLETARIJATU

Komuniści nie wytrzymują próby praktycznej działalności w gospodarce miejskiej. Nowy dowód tego dała Rada Miejska i Magistrat w Dortmundzie (w Nadrejnji).

Rok temu Komunistyczna Partja Niemiec uznała za konieczne wykluczyć jednego z trzech przez partję wybranych ławników, kilkanaście tygodni temu wykluczone drugiego, obecnie żaden z trzech nie należy do partji komunistycznej. Z pośród 12-tu komunistycznych radnych dotychczas 5-ju mniej lub więcej dobrowolnie opuściło szeregi partji, która nie może się z tem pogodzić by jej członkowie zajmowali się pozytywną pracą.

## Z MUZYKI

Otwarcie sezonu w Filharmonji. Trzy koncerty poświęcone muzyce polskiej. Pierwszy występ Warszawskiej Orkiestry symfonicznej pod dyr. Bronisława Szulca.

Filharmonja rozpoczęła w tym roku sezon pod znakiem muzyki polskiej. Trzy pierwsze koncerty (piątkowy symfoniczny i dwa niedzielne) obejmowały utwory Noskowskiego, Szymanowskiego, Różyckiego, Rathausa, Szopena i Karłowicza. Aż tyle muzyki polskiej!

Wcale nie na żarty słuchacz się niepokoi, czy czasem nie zabraknie tej muzyki na przyszłość, że może w następnych programach nie usłyszy się przedko nazwiska kompozytora polskiego, nie mającego, jak wiadomo, dobrej opinji wśród publiczności naszej. Narazie jednak nie należy wątpić, że dobry zwyczaj wykonywania choć jednego utworu polskiego na koncertach symfonicznych utrzyma się i nadal.

Jeżeli chodzi o piątkowy wieczór inauguracyjny, to trudno w nim było odnaleźć coś nowego i orzeźwiającego zwykły nastrój koncertu symfonicznego poświęconego muzyce polskiej. Wprawdzie salę podmalowano na bardzo żółty i jęczmykowy kolor, pozamawiano w górze portrety Szopena i Moniuszki, wprowadzono kształtującą inowację w rodzaju objaśnień w programach (szkoda, że objaśnienia dotyczyły tylko symfonji Noskowskiego z pominięciem innych utworów) ale to, niestety, niewiele. Poza tem puste krzesła postarano nieprzyjemnie szerzyć zęby a waltonierom też, jak dawniej, często brakowało oddechu. Orkiestrze pod dyr. p. Fitelberga najładziej poszła symfonia (cztery pory roku) Noskowskiego. W drugiej części programu atrakcją była jak zawsze subtelna i wykończona gra p. Dubiskiej (koncert Szymanowskiego). Nowości programu, pierwszy raz wykonane „Impresje” lwowskiego kompozytora p. Rathausa przeszły bez większego wrażenia. Autor pisze w guście Strawińskiego, czasem Honnegera, lubi kontrasty, blask i żywość orkiestry, ale jego krótkie, nerwowe tematy są mało przekonujące muzycznie, urwają się wtedy, kiedy się po nich dalszego ciągu spodziewamy, zaciekawiają może, ale nie pociągają.

Niedzielne koncerty filharmoniczne nie zawierały „nowości”. Koncert Szopena e-moll grała ładnie p. Robowska, parę pieśni odpisywała p. Zbońska - Ruszkowska. Program był t. zw. „popularny”, a więc bardzo dostępny i jednocześnie nazbyt ograny. O urozmaiceniu i odświeżeniu tych programów publiczność niejednokrotnie się upomina. Jednym ze wskazań na przyszłość sezonu bieżącego powinna być troska o to aby zapoznać i uprzyjemnić publiczności jak największą ilość dobrych, kształtujących kompozycji. Niechże mizerne transkrypcje orkiestrowe preludjów, albo notkurnów Szopena nie powtarzają się kilkadziesiąt razy w sezonie.

Popołudniowy koncert poświęcony Karłowiczowi (dyrekcja p. Ozimińskiego) urozmaiciła zajmująca prelekcja prof. Niewiadomskiego i występ uzdolnionego skrzypka p. Józefa Cetnera (koncert Karłowicza).

Równoległe z koncertami symfonicznymi w Filharmonji organizują się w sezonie bieżącym koncerty niedzielne popołudniowe nowoutworzonej Warszawskiej Orkiestry Symfonicznej. W niedzielę w Konserwatorium odbył się pierwszy występ nowej placówki muzycznej. Na pierwszym wstępie zaznaczył trzeba, że zmiana godzin tych koncertów jest niezbędna, jeżeli nie chcemy, aby „na złość” jednej lub drugiej stronie koncerty w Konserwatorium kolidowały z filharmonicznymi. Dwa koncerty symfoniczne o jednej porze to już zbyt uciążliwa próba wytrwałości recenzentów i zapotrzebowania muzyki orkiestrowej u publiczności naszej.

Warszawska Orkiestra Symfoniczna przygotowana przez b. dyrygenta Filharmonji p. B. Szulca nie posiada i nie może posiadać jeszcze w tej chwili swojej indywidualności. Sławia pierwsze kroki. Pod względem zgrania (symfonia Czajkowskiego e-moll) pozostawia niejedno do życzenia. Należy jej też przedewszystkiem życzyć wytrwałości w pracy. O jej wartościach wykonawczych będzie można mówić dopiero w przyszłości. Naogół jednak pierwszy koncert symfonicznej orkiestry Związku Muzyków posiadał nieołatki zadatków dobrego i wróży pomyślnie o dalszym rozwoju nowej imprezy, którą szczerze życzymy powodzenia. H. D.

# KRONIKA

STAN POGODY.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 10,9°, najniższa 4,6°. Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Rankiem pochmurno, miejscami dżdża, potem zachmurzenie zwolna malejące w środkowych i zachodnich obszarach kraju. Chłodno. Umiarkowane wiatry zachodnie, potem północno - zachodnie.

Rejestracja ur. w r. 1909. W piątek, 7 października, w kolejnym dniu rejestracji mężczyzn, urodzonych w r. 1909, winni stawić się w sekcji wojskowej magistratu przy ul. Daniłowiczowskiej 1, wejście II w godz. od 9 do 15, wszyscy zainteresowani, zamieszkałi w obrębie 14 komisariatu, nazwiska których rozpoczynają się od A do Z.

Powołanie do raportu i do zebrań kontrolnych. Dowódca okręgu korpusu Nr. 1, gen. brygady Wróblewski podpisał obwiezczenie o powołaniu do raportu kontrolnego oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia oraz b. urzędników wojskowych i do zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy (kat. A) i pospolitego ruszenia z bronią (kat. C i dawna C').

Na zasadzie art. 85 i 86 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej oraz rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy i odpowiedniego rozporządzenia M. S. Wojsk., w r. 1927 odbędą się na obszarze okręgu korpusu Nr. 1 raporty i zebrań kontrolne w terminie od 15 października do 15 grudnia.

1) Do raportu kontrolnego winni stawić się 1) oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia oraz b. urzędnicy wojskowi, zwolnieni z czynnej służby wojskowej, ur. w r. 1877, 2) ci oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia z roczników 1902, 1901, 1900, 1899, 1898, 1897, 1896, 1895, 1894, 1893 i 1892, którzy w r. b. względnie w latach ubiegłych nieodbyli żadnego ustawowego ćwiczenia wojskowego oraz 3) oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia oraz urzędnicy wojskowi, zwolnieni z czynnej służby wojskowej, z roczników 1891, 1890, 1889, 1888, 1887, 1886, 1885, 1884, 1883, 1882, 1881, 1880, 1879, 1878, 1877, 1876, 1875, którzy w latach ubiegłych nie zgłosili się do raportu kontrolnego.

II. Do zebrań kontrolnych winni stawić się 1) szeregowi rezerwy (kat. A) i pospolitego ruszenia z bronią (kat. C i dawna C'), ur. w latach 1901, 1899 i 1887 oraz 2) ci z roczników 1890, 1891, 1892, 1893, 1894, 1895, 1896, 1897 i 1898, którzy w latach 1925 i 1926 byli obowiązani do zebrań kontrolnych, lecz z jakichkolwiek powodów obowiązku tego dotychczas nie spełnili.

Termin raportu i zebrań kontrolnych oraz miejsce urzędowania komisji kontrolnych wskazane będą w specjalnym planie.

Stan bezrobocia w Warszawie. Według danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Warszawie w ostatnim tygodniowym okresie sprawozdawczym t. j. od 26 września do 1 października włącznie, ogólna przybliżona ilość bezrobotnych w stolicy wynosiła 10.040, w tej liczbie pracowników umysłowych było 3.500. W porównaniu z poprzednim okresem tygodniowym liczba bezrobotnych zarówno fizycznych, jak i umysłowych nie uległa zmianie.

W okresie sprawozdawczym wysłano jako kandydatów do pracy 509 osób, w tej liczbie 69 pracowników umysłowych, otrzymało zaś pracę 277 osób, w tej liczbie 32 pracowników umysłowych. Poszukujących pracy było w ewidencji Urzędu 7.686 (w poprzednim tygodniu 7.680), w tej liczbie 2.981 pracowników umysłowych (3.008).

# ZE SPORTU

Z „DNIA MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ”.

„Pierwszy krok” bokserski „Ogniwa”.

W ubiegłą niedzielę odbyła się w parku praskim zabawa na rzecz „Wiedzy Robotniczej”, podczas której odbyły się zawody bokserskie „Ogniwa”. „Pierwszy krok” bokserski, młodego klubu, wypadł wcale dobrze. Zwyciężyli w poszczególnych konkurencjach: w wadze średniej — Bogucki pokonał Komorowskiego. W wadze lekkiej — Sent uległ Porczkowi II, w wadze piórkowej zaś walka pomiędzy Dzieciołem, a Klimafskim, nie została rozstrzygnięta. Sędziował w ringu tow. Tuczyński.

Zawody R. K. S. „Zielonych”.

Na boisku „Zielonych” w Zielonce odbyły się w ubiegłą niedzielę trzy imprezy piłkarskie. Pierwszy mecz „Zieloni” — „Ząbkowianka” zakończył się zdecydowanym zwycięstwem drużyny robotniczej w stosunku 5:2 (3:1).

Drugi mecz Zieloni II — Ząbkowianka II nie został zakończony, gdyż przy stanie 4:0 dla miejscowych, „Ząbkowianka” obawiając się większej klęski zeszła z boiska.

Trzecia impreza, mecz piłki siatkowej Zieloni — Y. M. C. A. zakończył się porażką miejscowych w stosunku 2:1 (15:11, 9:15, 15:8).

Skra (komb.) — Tur (Pruszków) 6:3 (1:2).

Zawody rozegrane w Pruszkowie na boisku Tura, z okazji „Dnia Młodzieży Robotniczej” (drużyna turowska poprawiła ostatnio znacznie swą formę), wywołały bardzo żywe zainteresowanie w Pruszkowie.

# WYPADKI

## PRZESTĘPSTWA, NIESZCZĘŚCIA

### KATASTROFA AUTOBUSOWA—8 OSÓB RANNYCH.

Wczoraj wieczorem na szosie Warszawa — Radom na 1 kilometrze od Tarczyna do Warszawy autobus Nr. 62571 Wr. należący do Jana Świerczyńskiego z Białobrzegów, kursujący między Warszawą a Radomem uległ katastrofie, która nastąpiła wskutek oberwania się śrub przytrzymujących widelki do kół. Z powodu tego przy silnym zahamowaniu, samochód przewrócił się na bok. Zostało rannych 8 osób. Są to: Marja Odecka, Stanisław Orlik, Józef Zuchnicki, Stanisław Gutkiewicz, Bolesław Nowicki, Aleksander Adamski i Mordka Zajdel, oraz szofer Jan Świerczyński.

### SKOK Z WIADUKTU.

Nocy ubiegłej około godz. 1-ej z wiaduku mostu ks. Poniatowski skoczył Jan Jankowski, litograf. Lekarz Pogotowia stwierdził pęknięcie podstawy czaszki oraz złamanie prawego uda oraz prawej ręki i, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł desperata w stanie ciężkim do szpitala Dzieciątka Jezus.

### UJĘCIE DWÓCH WŁAMYWACZY W „ZŁOTYM ROGU”.

Nocy ubiegłej ok. godz. 3 dozorca kamienicy w Al. Jerozolimskich nr. 36, Józef Zawadzki stwierdził, że do ogólnej ubikacji mieszczącej się naprzeciwko jego mieszkania weszło dwóch mężczyzn. Dozorca zauważył, że podejrzani przeszli przez górę do jednego zamkniętego przedziału i nie wychodzili zeń przez dłuższy czas. Dozorca, zbliżył się do drzwi i usłyszał trzask rozbijanej kasetki stalowej. Wobec tego Zawadzki zawiadomił o powyższym posterunkowego.

Wszedłszy do ubikacji policjant wyjął rewolwer i rozkazał ukrytym mężczyznom natychmiast wyjść, co ci uczynili. Przy złodziejach znaleziono 10,604zł. 58 gr., 2 zegarki złote, także papierosnicę i bransoletkę, 4 akcje 100-złotowe i różne drobniactwo. Schwytani okazali się: Tadeusz Dłubak b. piccolo zakładu „Złoty Róg” oraz Jan Ciecierski, mieszkaniec Rogowa. Po przeprowadzeniu dochodzenia, okazało się, że złodzieje w nocy między godz. 2 a 3 dokonali zamachu na zakład cukierniczo - gastronomiczny „Złoty Róg” mieszczący się w tymże domu. Złodzieje z sieni na parterze, po wyrwaniu dwóch prętów podłżnych w okienku, dostali się do korytarza. Następnie zakradli się do magazynu, skąd skradli kasetkę stalową z powyższą zawartością, drugą kasetkę otworzyli znajdującymi się obok kluczami, nadto rozbili kasę kontrolującą „National”, zabierając całkowity dochód dzienny.

### NIETYKWA ZEMSTA OFICERA.

Znęcanie się nad zwierzętami przechodzi niejednokrotnie pojęcie ludzkie. Niema tygodnia, ażeby w sądzie pokoju nie rozpatrywana była jakaś sprawa znęcania się nad zwierzętami, wytaczana przez Tow. Opieki nad Zwierzętami. Przeważnie wypadki te zdarzają się u ludzi mniej inteligentnych. Tym razem zdarzył się przykry wypadek, albowiem dotyczy on oficera W. P. Oto porucznik Wincenty B. z oddziału sztabu M. S. Wojsk. zamordował wilczycę wraz ze sześcioletnim kolegą swego porucznika Stanisława J. z tego samego oddziału. Por. B. od pewnego czasu żył w niezgodzie ze swym kolegą.

Ś. † P.

# Dr. BRONISŁAW PAWŁOWICZ

Były Naczelnik Lekarzy Kasy Chorych m. st. Warszawy, ostatnio lekarz dzielnicowy Oddziału III, przy ul. Mławskiej Nr. 6/8

Zmarł w dniu 4 września 1927 roku.

Pracował od dnia 19.X.1919 r. i położył duże zasługi w organizacji lecznictwa Kasy Chorych.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI

ZARZĄD KASY CHORYCH M. WARSZAWY

## Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ.

CZWARTEK.

12.00 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty P. A. T., nad program. 15.00 — Komunikat meteorologiczny, gospodarczy, komunikaty P. A. T., nadprogram. 15.20 — 16.00 Przerwa. 16.00 —

Odczyt p. t. „Przegląd polityki międzynarodowej” za m. wrzesień—wygł. dr. Jan Grzymała - Grabowiecki 16.25 — 16.40 Nad program, komunikaty. 16.40 — 17.05 — 17.20 Komunikaty P. A. T., nad program. 17.20 — 17.45 O chorobie „Heine Medina”, (zwanej powszechnie „ostrą paraliż dziecięcy”) szerzącej się obecnie epidemicznie w Europie — wypowie dr. med. Julian Rostadt. (Dział Hygiena i Medycyna). 17.45 — 19.00 Audycja literacka. a) „Echa leśne” — Stefana Żeromskiego, b) Julian Wołoszynowski — „Na marginesie mojej powieści o Juljuszu Słowackim”, c) Bluetka radiowa „Time is money”. 19.00 — 19.15 Komunikat rolniczy. 19.15 — 19.35 Rozmaitości wypowie p. Ludwik Lawiński. 19.35—20.00 Lekcja kursu elementarnego języka angielskiego. Lektorka p. Memi Gardiner. 20.00 — 20.30 Przerwa. 20.30 — Koncert wieczorny. W przerwie koncertu biulejny „Messenger Polonais” w języku francuskim. Wykonawcy koncertu: orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Matylda Poliška - Lewicka (sopran), Eugeniusz Mossakowski (baryton) i prof. Ludwik Urstein akompaniament. 22.00 — Sygnał czasu, komunikaty policji, komunikat lotniczo - meteorologiczny, komunikaty P. A. T., nadprogram.

## Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 5 października

Waluty i dewizy.

Dolar Stan. Zjedn. 8.91 Belgja 124.58 Holandia 358.65. Londyn 43.53% Paryż 35.16 Praga 26.50. Szwajcaria 172.46% Włochy 48.84. Wiedeń 126.12. Nowy Jork 8.93.

Papiery procentowe.

8<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% L. Z. Państw. Banku Roin. 92.00. 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% L. Z. Banku Gosp. Kraj. 92.00. 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% Poż. kolej. 102.50.—, 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% Państw. Poż. Konwersyjna 61.00 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% L. Z. Warszawy 57.00—57.45 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% P.L.Z. Warszawy 57.25 — 65.00 — 59.00 — 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% L. Z. Warsz. 64.25—65.00 6<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% Poż. dol. 84.00 (zł. 759.00). 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% Poż. konwersyjna 26.00 6<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% L. Z. ziem. 56.00—56.00 — 57.00 6<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% Pożyczki dol. 1920 r. 84.00. Premjówka 61.80—61.50.

Akcje.

Bank Polski 148.00—149.00. — Bank Dyskontowy 133.00. Bank Tow. Spółdz. —, —, Bank Zachodni 25.00. Bank Zjedn. Ziem Pol. 3.30 Bank Zw Sp. Zarobk. 90.00. Kijewski 2.65. Siła 106.00 Chodorów 116.00 Czersk 1.15 Gostawice 73.00 Cukier 5.50—5.60 Łazy 1.41. Wysoka 135.00. Nobel 50.00. Węgiel 107.00 106.00. Firlej 54.00 Cegielski 42.50 43.50,— Lilpop 35.00—34.75 Modrzejów 9.50. Norblin 213.50. Ostrowiec 93.00 95.00. Rudzki 60.00

Notowania pozagiełdowe

z dnia 5 b. m. godz. 10 w.

Dolar amer. 8.91, Rubli 100 złotych 472.50. Listy zastawne nieco słabsze. Z powodu świąt żydowskich transakcji wieczorem nie dokonano.

## WYSTAWA RADJOWA

Warszawa

DOLINA SZWAJCARSKA

8 — 17 października.

PIĄTEK.

12.00 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny, komunikaty P. A. T., nadprogram. 15.00 — Komunikat meteorologiczny, gospodarczy, komunikaty P. A. T., nadprogram. 15.20 — 16.25 Przerwa. 16.25—16.40 Nadprogram, komunikaty. 16.40—17.05 Odczyt p. t. „Najnowsze kierunki radjodbiornictwa” wygłosi dr. M. Henzel (Dział: „Radjokronika”). 17.05 — 17.20 Program audycji Warszawskiej stacji nadawczej Tow. „Polskie Radio”. 17.20 — 17.45 Odczyt p. t. „Stan, zadania i potrzeby polskiego do-

świadczalnictwa leśnego” wygłosi p. Wacław Rosiński (Dział: „Rolnictwo”). 17.45—19.00 Koncert popołudniowy, w wykonaniu orkiestry restauracji „Boquet” (Wiktor Banaszewski — skrzypce; Tadeusz Gocławski — wiolonczela, Stefan Zygallo — fortepian, Władysław Światłowski — fisharmonja). 19.00 — 19.15 Komunikat rolniczy. 19.15 — 19.30 Rozmaitości wypowie p. Ludwik Lawiński. 19.30 — 19.55 Odczyt p. t. „Parę słów o żeglarskim” wygłosi p. Zygmunt Rózałowski (Dział: „Sport i wychowanie fizyczne”). 19.55 — 20.15 Przerwa, ewentualnie pogadanka muzyczna. 20.15 — Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. 22.00 — Komunikaty policji, sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny, komunikaty PAT., nadprogram.

# OGŁOSZENIE PRZETARGU.

## Dr. Jan Aąpín

Królewska 31.  
Ch. skórne wener. (syfills — analizy krwi — analizy przy tryprze), niemoc płc. Leczenie światłem. Od 9 rano do 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub> wiecz. Niezależnym i pracującym uwzględni.

## Ogłoszenia drobne

FACH W REKU -- to powodzenie zapewnione! Zapisz się na Kursy Samochodowe PRYLINSKIEGO, Jerozolimska 27.

Musisz zarabiać więcej. Szkoła Inżyniera Froma kształci najtaniej najlepszych szoferów. Hoża 35.

Szwaczki na wyką kwintną bieliznę damską poszukiwane. Wiadomość: Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie, Powązkowska 8.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

## PREZC Z BÓLEM ZĘBÓW.

# „POLODONT”

Konserwują i wybielają zęby, nie ścierają emalii, dezynfekują jamę ustną, przewyszają dobrocią dotychczasowe środki. Sprzedają w perfumerjach i składach aptecznych. Laboratorium „POLLABOR” Sp. z o. o.

## JESZCZE PRZYJMOWANE SĄ ZAPISY NA KURSY KALKULACJI ROBÓT DUKARSKICH

ZA POMOCĄ KORESPONDENCJI

Kursy rozpoczęły się z dn. 1 października b. r. i rozłożone są na 52 lekcje tygodniowe. Opłata wynosi: rocznie 65 zł, kwartalnie 16.25, miesięcznie 5.50. Należność przesyłać należy przekazem pocztowym pod adresem: Roman Mathia, redaktor „Grafiki Polskiej”, Warszawa, ul. Bednarska Nr-9 m. 11, lub wpłacać do P. K. O. na konto Nr-10-639.

DRUKARNIA „ROBOTNIKA”  
Wykonywa wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wcho-dzące. Przyjmuje do druku DZIENNIKI, TYGODNIKI, WARSZAWA, UL. WAREKA 7.

## Nowa Lecznica

Specjalna przychodnia Senatorska 10, tel. 110-18. Lekarzy specj. wyłącznie dla Ch o r ó b skórnych wenerycznych i niemocy płc. Roentgen. Lampa kwarc., analizy lek. (krew na syf.) — od 9 r. do 8 w. bez przerwy. Wizyta 3 zł. W niedzielę i święta 10—2.

## Z „DNIA MŁODZIEŻY” W WARSZAWIE HUMOR ZAGRANICZNY

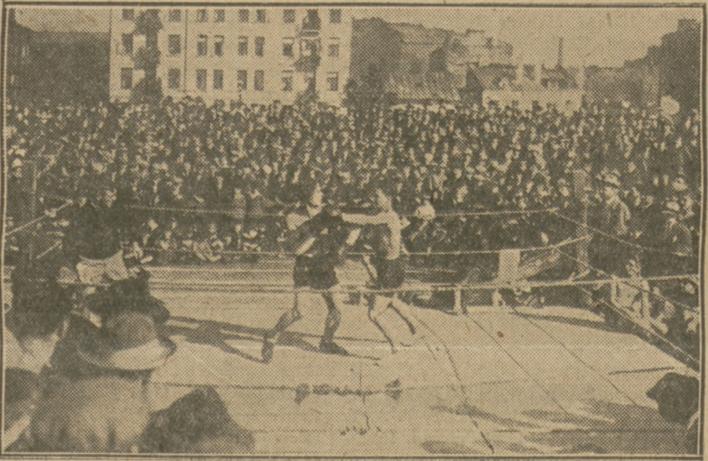
## POWODZ W SZWAJCARJI



Zwycięzca biegu ulicznego tow. Kusociński (K. S. Sarmata) dobiega pierwszy do mety.



Dwie drużyny Ogniwo i Kordjan, które rozegrały mecz na boisku „Skry” w Dniu Młodzieży.



Zawody bokserskie

Fragment z meczu



Ogniwo — Kordjan



U LICHWIARZA.

— Czy mógłby mi pan poświęcić parę minut, gdyż chciałbym z panem...  
Lichwiarz, przerywając:  
— Na ile procent?

## TEATR I MUZYKA

## Dzisiaj w teatrach miejskich

## Wielki

o 8-ej „Hrabina”

## Narodowy

o 8-ej „Król Agis”

## Letni

o 8-ej „Moja maleńka”

Teatr Wielki. Dzisiaj „Hrabina”. Jutro „Aida”, debiut p. Bojar-Przemienieckiej w partii tytułowej.

Premjera „Lakme” w Operze. Słynny utwór Delibes’a „Lakme” ukaże się w końcu przyszłego tygodnia na afiszu Teatru Wielkiego. „Lakme” należy do stałego repertuaru wszystkich niemal większych scen lirycznych i cieszy się wszędzie wybitnym i zasłużonym powodzeniem.

Teatr Narodowy. Dzisiaj „Król Agis” J. Słowackiego.

Teatr Letni. Dzisiaj „Moja maleńka”.  
Teatr Polski. Świeżo wystawiona sztuka Sardou „Fedora”.

Mały. Dzisiaj „Fura słomy”.

Teatr Praski. „Lilla Weneda”.

Teatr Nowości „Baron Cygański”.

Wielka rewja w teatrze „Nowości”. Codziennie program „Halo Nowości”. Początek o godz. 10 wiecz.

Teatr Olimpia. Codziennie „W damskiej bieliźnie”.

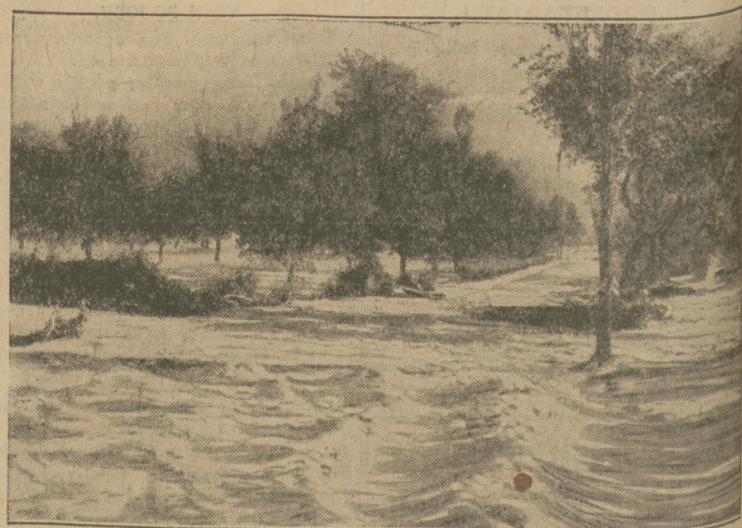
Teatr Qui Pro Quo. Codziennie rewja „Moryc”.

Teatr „Eldorado”. Rewja w 11 obrazach „Syn na poczekaniu”.

Teatr „Karuzela”. Codziennie rewja „Warszawa — Paryż”.

Teatr „Mignon”, ul. Marszałkowska nr. 81b. Codziennie „Pan Minister na inspekcji”.

Przedstawienie dla dzieci w Teatrze Nowości. W niedzielę, 9 października b. r. o godz. 4-ej po poł. przedstawienie dla dzieci 1) „Sen Kazi czyli porcelanowa lalka” i „Pluszowy Miś”, 2) „Konik polny i mrówka” i psotny Ignas, pióra B. Hertz’a i W. Tatariewiczów, ze śpiewami i tańcami, muzyka A. Wilińskiego, balet p. t. „Królestwo podwodne”.



Z powodu długotrwałych deszczów, Ren wylał i poczynił olbrzymie szkody. Na zdjęciach naszych widzimy (na górze) zupełnie zalaną dolinę Schaanu i (na dole) zburzony most nad Renem między Buche i Schaanu.

## Z teatrów świetlnych.

Palace: „Zakazana dzielnica Algieru”.  
Pan: „Dla jednej kobiety” i „Naręczona urojenia”.

Splendid: „Karuzela udręczeń”.  
Światowid: „Parada rekrutów”.  
Wodewil: „Książę czarnych gór”.  
Stylowy: „Zmartwychwstanie”.

Apollo: „Hotel Imperial”.  
Colosseum: „Tajemnica pani S.”  
Corso: „Sonata kreutzerowska”.  
Casino: „Święte kłamstwo”.

Filharmonja: „Ostatni uśmiech błazna”.  
Capitol: „Ulubienica Przedmieścia” i „Mołoch Hiszpanki” z Mae Murray i Colleen Moore.

Miejski: „Kobiety w płomieniach”.

## Robotnicy popierają swoje pismo

## NASZ ODCINEK POWIEŚCIOWY.

## ŚMIERĆ MILJONERA

(autoryzowany przekład Bolesławy Kopelówny),  
przez G. D. H. Cole i Margaret Cole

Ukryty w jednym z domków rybackich, w którym wynajął pokój z rozległym widokiem — Blaikie dostrzegł Artura Whartona, biegnącego szybko drogą, wiodącą do willi; widział też, jak drzwi zamknęły się za nim. W trzy kwadransy później, lord Ealing przyjechał wynajętym samochodem — i również znikł w głębi domu. Detektywy, którzy jechali za nimi, odszukał Blaikiego — i — po chwili Blaikie posłał gońca do St. Malo z poleceniem wynajęcia drugiej motorówki, w której Blaikie i jego podwładni mogliby, w razie potrzeby, kontynuować pościg.

Jak wiemy, inspektor miał rozkaz niearesztowania nikogo, chyba, że mieszkańcy willi chcieliby uciec. Niecierpliwie czekał na przyjazd Wilsona. Nie mógł wymiarkować, co Artur Wharton i lord Ealing robią w willi.

My jednak, na szczęście, mamy możliwość zajrzenia do wnętrza domu. Starej Marji już tam nie było — i sam Pasquett otworzył drzwi Arturowi. Zaczął go witać wesoło, gdy nagle dostrzegł zmartwioną twarz przyjaciela. „Cóż się stało?” — zapytał.

„Wszystko najgorsze! Przekleci detektywi przyjechali tu za mną, chociaż robiłem wszystko możliwe, aby im zniknąć z oczu. Wszystko wyszło na jaw, Janku. Musisz natychmiast uciekać”.

„Cóż, u licha, przez to rozumiesz?” — zapytał Pasquett.

„Dyrektor Wilson wie o wszystkim!”

Pasquett wciągnął Artura do pokoju i zamknął drzwi. „A teraz — rzekł — powiedz mi, co to ma znaczyć!”

„Powiedziałem lordowi Ealing o... moich wątpliwościach, a on jakoś zdradził się z tem przed Wilsonem. L...”

„Och, jeżeli to jest wszystko — rzekł Pasquett, z uczuciem wielkiej ulgi, — to niema się czem martwić. Mogę dowieść tobie i wszystkim innym w przeciągu pięciu minut, że jestem tym, za kogo się zawsze podawałem.

„Wszystko jedno, kim jesteś, Janku. Teraz to już obojętne. To nie o to chodzi!”

„Więc o co?” — twarz Pasquetta pokryła widoczna bladeść, ale wciąż jeszcze panował nad sobą.

„Wilson twierdzi, że może dowieść, iż byłeś w Londynie w czasie, gdy Radlett został zamordowany — i że uciekłeś do Francji w dzień wykrycia morderstwa”.

„Boże, to jest poważna sprawa!”

„Wszystko to zwęszył, prócz tego, iż wróciłeś do Europy. Powiedzialem mu, że jeszcze jesteś na Syberji”.

„Jesteś wiernym przyjacielem, Arturze. Nie rozumiem tylko, w jaki sposób mógł to zwęszyć”.

„A więc to jest prawda! Taką miałem nadzieję, że jest inaczej. Och, Janku, musisz natychmiast uciekać”.

„Łatwiej to powiedzieć, niż wykonać”.

„A więc zrobiłeś to, Janku... Wierzyłem, wbrew nadziei, że to nieprawda. Zabiłeś go?”

Pasquett spojrzął ze zdumieniem na Artura. „Wielki Boże! Myślisz, że ja zabiłem biednego Hugona? Rozumie się, nie możesz myśleć inaczej. A prawdopodobnie i Wilson jest tego samego zdania. Nie, Arturze, nie zabiłem go!”

„Więc nie masz potrzeby uciekać. Możesz zostać i powiedzieć im prawdę. To jest wszystko straszną omyłką”.

„Nie, muszę uciekać tak, jakgdybym go zabił... Widzisz... zro-

biłem — coś innego. Byłem tam wtedy w hotelu Sugdena. Jeżeli mnie złapią... nie... nie... nie mogę do tego dopuścić!”

„Nie rozumiem ciebie. Mówisz, że go nie zabiłeś. A jednak byłeś wtedy w hotelu. Czy to znaczy, że on żyje?” — zapytał Artur z nagłą nadzieją.

„Nie — odpowiedział Pasquett. — Nieszczęsny Hugo nie żyje!”

„A więc kto go zabił? Coś ty zrobił takiego, że musisz uciekać? Och, Janku, opowiedz mi wszystko!”

„Drogi Arturze, w tej chwili nie mogę ci nic powiedzieć, bo niema chwili do stracenia. Ale zrobię to przy pierwszej sposobności. Zdaje mi się, że nie osądzisz mnie bardzo surowo, gdy się dowiesz o wszystkim. Tylko — że to długa historia... Mówisz, że za toba jechali detektywi?”

„Wilson polecił im, aby mnie śledzili. Pocięsam się jednak, że w końcu zatarłem za sobą ślady. Nikt nie wie, że ty tutaj jesteś!”

„Hm... a jeśli policja przeczytała twoją depezę do mnie, albo moja do ciebie? Są szanse, iż dowiedzą się o tem przedko, o ile to się już nie stało! To znaczy, że niema chwili do stracenia. Muszę powiedzieć Norze... Uciekniemy razem... Może jeszcze nie jest za późno. Czeka, Arturze! Najpierw pójdę na górę. Tam są okna, z których rozciąga się rozległy widok. Chcę się przekonać, czy dom nasz jest już śledzony. Czy nie zauważyłeś nic podejrzanego po drodze?”

„Nie, Janku... Ale nie wiem, co mam robić?”

„Zostań tutaj i zachowaj zimną krew. Muszę się jakoś wydostać z tej matni”.

„O ile go nie... zabiłeś...”

„Naturalnie, że nie! Zostań tutaj, a ja wrócę za chwilę!”

Pasquett pobiegł na górę, zostawiając samego Artura, który spoglądał melancholijnie przez okno na puste wybrzeże.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.  
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, zwyczajne gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.